

REDAKCJA:
Katowice, Kopernika 14
Telefon 303
Telefon red. nocnej 465
Dokop. nie zwraca się

REPREZENTACJA
Królewska Huta
ul. Gliniarzowa nr. 39
Telefon 608



ADMINISTRACJA:
KATOWICE
ul. Jagiellońska nr. 7
Telefon 16-98

Abonament miesięczny:
przez pocztę oraz w Ad-
ministracji 3.50 złote
z doręczeniem do
domu przez pocztę
P. K. O. nr. 303 551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym w Kresach Zachodnich
Redaktor naczelny: Edward Rumma. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

Historyczna prawda nie da się zniszczyć.

Rewelacyjne oświadczenie p. dr. Romana Lutmana w sprawie rozmowy: „Korfanty — Borelowski”.

Dokumentarne zdemaskowanie bezceremonialnego kłamstwa p. Korfatego.

W publikacji swej p. t. „Walka o Śląsk”, zamieszczonej w tygodniku p. t. „O wolność Śląska”, jaka się pojawiła dnia 2 maja b. r., przytoczył p. dr. Grażyński (Borelowski), b. szef sztabu grupy „Wschód III”, powstania śląskiego t. e. s. rozmowy, jaką dnia 1 maja miał z p. Korfatem, ówczesnym polskim komisarzem plebiscytowym. Ponieważ ujawniona treść rozmowy nie wypadła pochlebnie dla ówczesnego stosunku p. Korfatego do zagadnienia powstania, uznał p. Korfata za stosowne bezceremonialnie zaprzeczyć faktowi wspomnianej, historycznej rozmowy. P. Korfata miał smutną odwagę skorzystać z tego, że rozmowa, z p. Grażyńskim-Borelowskim odbyła się bez świadków i liczył na to, że nikt nie zdoła choćby w pośredni sposób, naprowadzić okoliczności na fakt odbycia o przełomowym znaczeniu rozmowy. Również i my byliśmy w tym położeniu, że brutalnemu zaprzeczeniu nie mogliśmy dotychczas nie przeciwstawić poza podkreśleniem bezceremonialności postępowania p. Korfatego w traktowaniu wydarzeń historycznych. W tej sytuacji otrzymaliśmy w dniu wczorajszym list z datą 6 maja, pochodzący od p. dr. Romana Lutmana, pracującego obecnie w Toruniu. P. dr. Roman Lutman, b. wybitny pracownik Wydziału Prasowego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu, dr. filozofii, mający za sobą szereg prac z dziedziny historycznej i publicystycznej, nadsyła nam oświadczenie, będące niezwykle cennym dokumentem historycznym, potwierdzającym fakt odbycia się rozmowy z p. Korfatem, który opublikował p. dr. Grażyński-Borelowski.

Nadesłane nam oświadczenie p. dr. Romana Lutmana przytaczamy poniżej w doświadczeniu:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Z artykułu p. t. „Na marginesie”, zamieszczonego w otrzymanym dzisiaj numerze 114, „Polski Zachód” z dn. 6 b. m. dowiedziałem się, że p. Korfata w „Polonii” zaprzeczył, jakoby dr. Grażyński-Borelowski był w dniu 1 maja 1921 w jego mieszkaniu i jakoby odbywał z nim rozmowę, którą przytacza p. wojewoda Grażyński w publikacji p. t. „Walka o Śląsk”.

Wobec tego podaje Panu Redaktorowi do wiadomości i ewentualnego ogłoszenia w Swem piśmie, co następuje:

W dniu 1 maja 1921 (była to niedziela) spotkałem o wczesnej godzinie przedpołudniowej w hallu hotelu Lomnitz p. dr. Grażyńskiego, który na moje zapytanie oświadczył mi krótko, że idzie do p. Korfatego dla przeprowadzenia rozmowy, od której wiele zależy. Ponieważ szedłem właśnie do Wydziału Prasowego, znajdując się na trzecim piętrze, przeto odprowadziłem p. dr. Grażyńskiego prawie do drzwi biura p. Korfatego, znajdując się na drugim piętrze. Czy rozmowa ta odbyła się w biurze, czy w znajdującym się tuż obok mieszkaniu p. Korfatego, nie wiem. W dłuższy czas po rozstaniu się z p. dr. Grażyńskim (upłynęło może półtorej lub dwie godziny) spotkałem go ponownie na korytarzu drugiego piętra, bezpośrednio gdy wracał od p. Korfatego. Ponieważ spieszył się bardzo, powiedział mi tylko mniej więcej te słowa:

„Zmusiłem Korfatego do objęcia dyktatury. Bronił się bardzo, ale zagroziłem mu, że inaczej zaczniemy sami. Zgodził się wreszcie, choć nie chce powstania. My musimy go wziąć, bo jest niestety potrzebny”.

Za ścisłą dokładnością przechowywanych w pamięci słów nie mogę oczywiście dziś ręczyć, ręczę jednak za prawdziwość podanych wyżej faktów i treści mej rozmowy z p. dr. Grażyńskim, z czego wynika, że w dniu 1 maja 1921 r. wbrew odmiennym obecnym twierdzeniom p. Korfatego p. dr. Grażyński był u komisarza plebiscytowego

i odbywał z nim rozmowę w sprawie objęcia przez p. Korfatego dyktatury powstania.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego poważania
(—) Dr. Roman Lutman.
Toruń, 6 maja 1931 r.

W związku z rewelacyjną treścią oświadczenia p. dr. Romana Lutmana jest rzeczą wskazaną przypomnieć wspomnie-

nia p. Edwarda Rumma p. t. „Garść wspomnień o „dyktatorze”, zamieszczone w „Polsce Zachodniej” dn. 2 maja b. r. W wspomnieniach tych, jest właśnie mowa, że p. dr. Roman Lutman razem z p. E. Rummem pełnił w dniu 1 maja b. r. dyżur prasowy w Wydziale Prasowym i był współredaktorem komentarza, przeznaczonego do nadzwyczajnego wydania „Gońca Śląskiego”, o czym obszernie jest mowa w owych wspomnieniach p. E. Rumma.

Prawda więc historyczna, której najbar-

Berlin odmawia Wiedniowi prawa zabierania głosu w sprawie polityki zagranicznej.

Parýż, 9. 5. (Pat.) Specjalny wysłannik „Le Matin” w czasie swego pobytu w Wiedniu uzyskał od dr. Schobera wywiad, w którym Schober oświadczył, iż przez szacunek dla instytucji Ligi Narodów przerwał wszelkie prace i wszelkie rozmowy dotyczące unii celnej austriacko-niemieckiej. Następnie jednak nadeszła z Berlina depesza, która stwierdza, że poselstwo austriackie w Berlinie za-

przezza tym oświadczeniem. Tymczasem „Le Matin” zaznacza, że pewna odpowiedzialna osobistość z poselstwa austriackiego w Berlinie oznajmiła, iż korespondentem poselstwa jest Wilhelmstrasse, która zdementowała oświadczenie Schobera bez widzy poselstwa austriackiego. Z drugiej strony specjalny wysłannik „Le Matin”, przebywający obecnie w Budapeszcie, otrzymał z au-

Z Piszczan 7. V. 1931

W bieżącym sezonie będą kąpiele od godz. 10-tej przed południem dostępne za zniżoną opłatą, a po południu będą jeszcze tańsze. Wszelkie wymagania będą uwzględnione. Żądajcie prospektów co do kuracji zdrowotnych i domowych przez: ustnie Fr. Piotrowski, Plebiscytowa 4, II p. Tel. 2134, Bruno Zimmer, 3-go Maja 30, piśmiennie: Biuro Piszczany Cieszyń.

—XOX—

dziele istotne momenty chciałby dziś p. Korfata pogrzebać bezceremonialnym tupetem swych niegodnych zaprzeczeń, wychodził w pełni na jaw, potwierdzana nie „marzeniami”, ale dokumentami i świadkami miarodajnych osób i świadków wydarzeń, rozgrywających się w epokowej dla Śląska dobie.

Kondolencje Marszałków Sejmu i Senatu.

Warszawa, 9. 5. (Pat.) Z powodu zgonu śp. redaktora Zdzisława Dębickiego pp. marszałkowie Sejmu i Senatu wysłali na ręce wdowy i do Związku Syndykatów Dzień. Pol. depesze kondolencyjne. Na ręce wdowy Związek Synd. Dzień. wysłał list z wyrazami współczucia.

Stypendja dziennikarskie.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) Związek Syndykatu Dziennikarzy Polskich otrzymał od dyrektora departamentu sztuki p. Skoczylasa zawiadomienie, że ilość stypendiów dziennikarskich za rok 1931 została zmniejszona z 4 na 3.

Obiad posta sowieckiego na cześć Min. Zaleskiego.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) Posel ZSSR. przy Rządzie Polskim w Warszawie p. Antonow Owsienko wydał 7 bm. obiad na cześć p. Ministra Zaleskiego. W obiedzie brał udział korpus dyplomatyczny niemal w komplecie.

Proces doktorki o udział w krwawych manifestacjach.

Warszawa, 9. 5. PAT. Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces dr. Justyny Budzyńskiej-Tylickiej, oskarżonej o udział w manifestacjach Centrolewu w dniu 14 września ub. roku. Według aktu oskarżenia udział dr. Tylickiej w tych manifestacjach polegał na wygłoszeniu przemówienia podążającego na wiecu w Dolinie a następnie zorganizowanie pochodu kobiet. Komplet sędziowski stanowią sędzią Rykaczewski i ko-przewodniczący oraz sędziowie Leszczyński i Lauter. Imieniem Urzędu Prokuratorskiego występuje podprokurator Kawczuk. Jako obrodcy dr. Tylickiej występują adwokaci Sterling i Rudziński. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zwraca się do dr. Tylickiej z zapytaniem, czy przyznaje się do podżegania i zorganizowania zbiegłości, które miały stać się opór policji. Dr. Budzyńska-Tylicka składa wyjaśnienia, z których wynika, iż do winy nie przyznaje się. Po zeznaniach oskarżonej nastąpiło przesłuchanie świadków.

Zjazd delegatów T. T.

Bielsko, 9. 5. PAT. W niedzielę, dnia 10 maja odbył się w Bielsku ogólnokrajowy zjazd delegatów Tow. Tatrzńskiego. Na zjeździe będzie obecny reprezentant p. wojewody śląskiego dr. Robel, naczelnik wydziału. Zjazd, na który spodziewano jest przybycie wielkiej ilości delegatów, odbył się w auli nowego gmachu Gimnazjum Polskiego.

Radykali za Briandem.

Parýż, 9. 5. (Pat.) Po długich debatach grupa socjalno - radykalna postanowiła w konkluzji debaty, która miała miejsce w Izbie deputowanych, przedstawić Izbie do uchwalenia następujący wniosek: Wierni polityce pokojowej, którą potwierdził ostatnio jeszcze plan unii europejskiej i uważając, że projekt umowy celnej austriacko-niemieckiej prze-

ciwstawia się bezpośrednio tej polityce, grupa socjalno-radykalna wyraża zaufanie ministrowi spraw zagranicznych dla działalności jego, mającej na celu zwalczanie na forum Ligi Narodów wszelkich usiłowań, zmierzających do „anschlusu” przez przeciwstawienie projektowi austriacko-niemieckiemu konstruktywnej polityki ogólnej organizacji Europy.

W Charkowie rozstrzelano 22 wyższych oficerów.

Ryga, 9. 5. Według doniesień z Charkowa G. P. U. dokonało tam krwawej egzekucji nad 22 wyższymi oficerami ukraińskiego okręgu wojskowego, którzy przed miesiącem zostali aresztowani pod zarzutem przygotowywania rewolty wojskowej na Ukrainie.

Egzekucji dokonano na podwórzu miejscowego więzienia na mocy wyroku kolegium wszechukraińskiego G. P. U., ponieważ władze sowieckie ze względów politycznych nie chciały wytoczyć aresztowa-

nyim oficerom sowieckim procesu sądowego.

Wśród rozstrzelanych znajduje się były dowódca ukraińskich strzelców siczowych Hryc Kosak, który w ostatnim czasie przed aresztowaniem był komendantem szkoły czerwonych dowódców w Czuhajewie.

Jednocześnie z Kosakiem rozstrzelano kilku oficerów narodowości ukraińskiej, pochodzących przeważnie z Małopolski Wschodniej.

Hitler zeznaje, że bojownicy w Gdańsku zaopatrzeni są w broń.

Berlin, 9. 5. (PAT.) Przed sądem przysięgłym w Berlinie rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko grupie narodowych socjalistów, oskarżonej o organizowanie napadów zbrojnych na zebrania komunistów. Proces nabiera niezwykle ciekawego charakteru z powodu powołania w charakterze świadka przywódcy partii narodowych socjalistów Adolfa Hitlera oraz jego antagonisty, wykluczonego z partii kpt. Stennessa, b. przywódcy berlińskich oddziałów szturmowych. Gmach sądowy od wczesnego rana oblegany był przez tłum publiczności i musiał być otoczony silnym kordonem policji. Zjawienie się na sali Hitlera czterej oskarżeni narodowi socjaliści powitali podniesieniem ręki z okrzykiem „Heil Hitler”. Przywódca partii narodowych socjalistów w dłuższym przesłuchaniu „zaprzeczył(!) twierdzeniom, że w łonie partii istnieją zbrojne bojówki,

których zadaniem ma być terroryzowanie przeciwników politycznych. Partia narodowych socjalistów — zdaniem Hitlera — walczy wyłącznie środkami legalnymi, natomiast zgrupowani około Stennessa secesjonści uprawiają politykę terroru, szkocząc tem samem ruchowi narodowych socjalistów. Poruszenie wywołało wyjaśnienie Hitlera w sprawie artykułu ogłoszonego przezeń na łamach „Völkische Beobachter”. W artykule tym Hitler twierdził, że Stenness jako kierownik oddziałów szturmowych w Gdańsku organizował bojówki terrorystyczne. Hitler oświadczył, że istotnie otrzymał informacje, stwierdzające, że oddziały szturmowe w Gdańsku zaopatrzone są w broń i legitymacje uprawniające do tegoż noszenia. „O ile miałbym udzielić o tem bliższych wyjaśnień, chciałbym prosić trybunał o wykluczenie jawności rozprawy”.

Na zjazd „ogniskowego” nauczycielstwa.

Z okazji IX Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach.

„Wolny mi Polsce służym już,
Oczyścić miłowanej,
Bieść porankowych jasnych słońca
Odnosić nasze ślany.
Pospieszmy braciom światła stać,
To czy nasz niepożyty —
Wyrośnie z trudów naszych częścią
A moc Rzeczypospolitej!”

Oto pieśń Związku Nauczycielstwa Polskiego — pieśń przepojona wielką radością, że marzenia nauczyciela polskiego się ziszczyły. W wolnej już Polsce, Ojczyźnie miłowanej, trudem i krwią okupionej, nauczyciel może swobodnie oderwać z struny duszy dziecięcą, wydobywać z niej akordy miłości Ojczyzny, pobudzać wolę i przepatrzeć pragnienia, ideaty na złoty kruszczyk, by na nim budować „część i moc Rzeczypospolitej”!

W dniu dzisiejszym zjada się delegaci Ognisk Związku Nauczycielstwa Polskiego z całego Woj. Śl. do Katowic, by wspólnie obradować nad potrzebami szkolnictwa polskiego i pracy społeczno-oświatowej, na tutejszych rubieżach.

Korzystając z tej okazji, pragniemy tą drogą ogół społeczeństwa polskiego na Śląsku poinformować w ogólnych zarysach o działalności tej organizacji nauczycielskiej.

„Celem Związku jest:

- zjednoczenie polskiego nauczycielstwa szkół wszelkich stopni i typów w państwie celem podniesienia godności stanu nauczycielskiego i obrona jego intelektualnych i ekonomicznych interesów;
- obrona zawodowych, obywatelskich i stażowych praw członków;
- podniesienie szkolnictwa i ogólnej oświaty;
- dażenie do ekonomicznego podniesienia państwa”.

Na szczególne podkreślenie w działalności Związku zasługuje: walka o szkołę jednolitą, dla której opracował własną koncepcję ustroju; w trosce „o jutro szkoły” — opracował własny projekt usunięcia braku budynków szkolnych za pomocą dofinansowania nauczycielstwa przez organizowanie wakacyjnych kursów uniwersyteckich, powołanie sekcji „Pedagogicznych i Kształcenia Nauczycieli”, przez organizowanie kongresów pedagogicznych i prowadzenie działalności pedagogicznej na terenie całej organizacji.

Poza pomocą pedagogiczną, Związek udziela bezpłatnej porady i obrony prawnej swym członkom. Prowadzi daleko posuniętą „samopomoc”. Związek wybudował w Zakopanem Sanatorium lecznicze, którego koszt w wysokości 2.689.513 zł pokryto z dobrowolnego opodatkowania się na 1% z poborów miesięcznych członków. Posiada nadto drugi zakład leczniczy „Dom zdrowia” dla rodzin nauczycielskich, również w Zakopanem oraz własną fermę „Brody” pod Kałwarią. Utrzymuje stały pensjonat w Krynicy, organizuje kolonie letnie w Busku i nad morzem. Posiada „Fundusz wdów i sierot”, z którego udziela zapomóg osieroconym rodzinom, ostatnio założył „Fundusz pośmiertny”. Związek ma rozbudowany dział prasy, wydając czasopisma w ilości 11 pism wszelkiego typu. Ostatnio Związek przystąpił do budowy „Domu Związkowego” w Warszawie.

Poza tem Związek odgrywa wybitną rolę w pracy społeczno-oświatowej, państwowo-twórczej. Niezależnie od tego, iż członkowie Związku pracują wydawnie w różnych towarzystwach, związkach i instytucjach społeczno-oświatowych, Związek prowadzi i utrzymuje, słynny na całą Polskę „Wielki Uniwersytet Ludowy” w Szybach, którego celem jest wykształcić typ polskiego chłopca-działacza; prowadzi stały — półroczny kurs rolniczy dla nauczycielstwa w wspomnianej fermie „Brody”, rozwiniął ruch regionalny, wydaje „Polską Oświatę Pozaszkolną”, dwumiesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społeczno-oświatowej, pozaszkolnej.

O uznaniu państwowo-twórczej pracy nauczycielstwa może świadczyć fakt, iż Prezydent I. Mościcki dwukrotnie uczestniczył w Walnych Zjazdach Delegatów, — dwukrotnie, jako gość podejmował delegatów Związku na Zamku. Bezsronna opinia Związku, Poważny organ Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej pisze następująco w tomie VIII z 1929 roku:

„Potentatem wśród związków zawodowych jest Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powożących. Pod względem liczebności stoi na czwartym miejscu, pod względem dochodów na drugim pod względem wartości majątku na pierwszym”.

„Dowodem uznania tej siły oraz walorów społecznego Związku jest fakt, że już dwa lata zrzędu na otwarciach zjazdów związkowych był obecny Prezydent Rzplitej.”

Związek wyraża współdziałanie z Państwem w sprawach oświaty, nie jest tylko przeciwnikiem ludzi, assekurujących sobie wzajemnie wysokość i poprawę zarobków. O tem się oczywiście też nie zapomina, ale nie jest to celem głównym, jak w innych związkach”.

Liczba członków Związku liczy ponad 42 tysiące. Majątek związkowy z dniem 1. I. 1930 liczył 6.315.632 zł — obecnie bezdziej wynosił około 7 milionów. Na terenie Województwa Śląskiego Związek liczył

z dniem 31 kwietnia b. r. 2130 członków, t. j. 49% wszystkich nauczycieli szkół powszechnych narodowości polskiej.

Rzuceni na zachodnie rubieże, gdzie koncentruje się cały kompleks zagrożeń nędzy państwowej, gdzie toczy się od wielokół walka dwóch kultów, dwóch ras — czerpiemy z rezerwoaru siły moralnej, ideowej Związku otuchę i moc do wytrwania na naszych placówkach, w walce o powiększenie i utrwalenie polskiego stanu posiadania i ugruntowania polskiej racji stanu.

Blaziński Stanisław.

Redakcja „Polski Zachodniej”, znając i głęboko ceniąc wielką, twórczą pracę Ogniskowego nauczycielstwa na terenie Śląska, wita ze swej strony dzisiejszy Zjazd ze szczerą życzliwością, a obradom jego życzy żetelnych i pomyślnych wyników.

Raport w. komisarza hr. Graviny wejdzie pod obrady Rady Ligi zmieniony na korzyść Polski.

Berlin, 9. 5. „Lokal Anzeiger” donosi, z Genewy, że raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny w sprawie stosunków polsko-gdańskich zo-

stał zmieniony w niektórych punktach na korzyść Polski. Poza tem wycofano zostało z raportu parę załączników.

Zmiany te są następstwem rokowań

między sekretarzem generalnym Ligi a hr. Gravina. W tej zmienionej formie raport przedstawiony będzie rządowi i poddany pod obrady Rady Ligi.

Sąd Najwyższy rozpatruje protesty wyborcze.

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) W Sądzie Najwyższym odbędzie się w dniu dzisiejszym druga kolej rozprawa, w której rozpatrywane będą protesty wyborcze. O godz. 10 rano Sąd rozpatrywał będzie protesty przeciwko rezultatom wyborów do Sejmu w okręgu numer 9, obejmującym powiaty: Płock, Sierpc, Ryplin i Płońsk. Pierwszy protest przeciwko wyborom w tym okręgu wniosło wyborców z listy numer 4, która w tym okręgu była unieważniona. Protest popiera stronnictwo narodowe. Drugi protest przeciwko rezultatom wyborów w okręgu płockim popiera monarchistyczna organizacja wszechstanowa, w której imieniu protest założyli Mieczysław Klimkowski i Zygmunt Ulatowski. Mandaty poselskie w okręgu płockim uży-

skali posłowie: Józef Białoskórski (stronnictwo ludowe), Wincenty Kempczyński (P. P. S.), Mieczysław Niedziałkowski (P. P. S.), Stefan Pomianowski (B. B.) i Jan Rudowski (B. B.). Po godz. 13-ej Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał protesty przeciwko rezultatom wyborów w okręgu numer 14, obejmującym powiaty: Łódź, Łask i Sieradz. Protest ten złożony przez Edwarda Teodorczyka i Władysława Wojskiego popiera N. O. W. Zaprotęstowane mandaty w okręgu 14 obejmują posłów Aleksandra Dzierżewskiego (Kl. Narodowy), dr. Bolesława Fichne (B. B.), Tadeusza Junosze Szaniawskiego (B. B.), Antoniego Szczekowskiego (PPS.) i Henryka Wyrzykowskiego (stronnictwo ludowe).

Mianowanie 56 komisarzy okręgowych kas chorych.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej wręczenie nominacji 56 komisarzom okręgowym kas chorych, które zostały utworzone w miejsce dotychczasowych 246 kas chorych. Kom-

sarze nowi zostali mianowani w znacznej większości z pośród dotychczasowych komisarzy a reszta, która ponownie mianowań nie otrzymała, została zwolniona.

„Dar Pomorza” wyrusza w podróż ćwiczebną przez Atlantyk.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) W niedziele udaje się do Gdyni minister przemysłu i handlu Prystor w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego dr. Hilchena i naczelnika żeglugi p. Rostkowskiego celem wzięcia udziału w uroczystości pożegnania statku szkolnego „Dar Pomorza”, odpływającego w pierwszą tegoroczną podróż ćwiczebną z uczniami szkoły morskiej. „Dar Pomorza” udaje

się z Gdyni do Nowego Jorku, a po drodze odwiedzi kilka portów duńskich, francuskich, a następnie w drodze powrotnej zatrzyma się u brzegów Islandji i Norwegii. Po pożegnaniu „Dar Pomorza” min. Prystor uda się na Hel do Nowej Wsi celem obejrzenia terenu pod przyszły port rybacki, który wybudowany będzie na pełnym morzu.

Szalony wzrost w obrocie portowym w Gdyni.

Gdynia, 9. 5. (Pat.) Według ostatnich danych, miesiąc marzec w obrocie portowym pobit wszystkie dotychczasowe rekordy. Przeladowano w tym miesiącu 401 036 t. towarów wobec 366 135 tonn

w miesiącu poprzednim. Nienotowany dotychczas ruch portowy, należy przypuszczać, utrzyma się w ciągu całego lata. Prace przeładunkowe w porcie trwają bez przerwy.

Dwie Niemki morderczyniami.

Parýż, 9. 5. Przed kilku tygodniami wykrone w Marsylii olbrzymie oszustwa, dokonane przez dwie Niemki, siostry Schmidt, oraz ich współnika pokatnego do-radce Sarret. Obecnie wyszło na jaw, iż przestępcy co wyspecjalizowali się w wy-

łudnianiu od towarzystw assekuracyjnych wysokich sum.

Sędziwo ustalono, że dla dopięcia swoich celów wymieniona sżka dokonała kilku morderstw, a mianowicie wymienio-ny Sarret wyrwał podstępnie do ślajca



Już tylko trzech kandydaci: Briand, Doumer, Maginot.

Parýż, 9. 5. (PAT.) Leon Berard, obecny minister sprawiedliwości, którego kandydatura na stanowisko prezydenta republiki została wysunięta przez pewne koła parlamentarne, oświadczył stanowczo, że nie będzie w żadnym razie kandydował przeciwko Briandowi.

Tym sposobem walka ograniczy się między Briandem a Doumerem, prezesem senatu, oraz ministrem wojny Maginotem, którego popierają żywioły nacjonalistyczne.

Mord o 35 zł.

Wrocław, 9. 5. PAT. We wsi Różna w powiecie rypińskim zostali zamordowani małżonkowie Franciszek i Katarzyna Chruścińscy. — Mord miał podłoże rabunkowe. Chruścińscy krytycznego dnia wybierali się do rejenta celem zaplania córce swego posagu w sumie 15 tys. zł. Władomost o tem rozeszła się po okolicy. — Sędziwo policjnie ustalono, że morderca zabrał tylko 35 zł. O dokonanie mordu podejrzan jest złodziej zawodowy deserter niejaki Władysław Bieliński, który zbliżył i ukrywał się. Policja wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawcy mordu.

Cztery śmiertelne wypadki na kopalniach Śląska Opolskiego.

Bytom, 9. maja. Na kopalniach Śląska Opolskiego wydarzyło się w ostatnich dniach szereg śmiertelnych wypadków górniczych, których ofiarą stało się czterech robotników. Mianowicie na szybie Jerzego masy węgla zasypały górnik Mańkę, zaś na szybie Hermana przyniesiony został wózkami kolejką górniczą rębacz Mańczyk. Na kopalniach Delbrück i Heintz zginęli w czasie pracy górnicy Nowak i Adamczyk.

Tragedja inwalidy górniczego.

W ubiegłym czwartek inwalida górniczy z Zabrza, Jakób Filipczyk, w przystępie rozgorzałości, pod nieobecność żony, wznęcił pożar w mieszkaniu i sam powiesił się. Pożar ugasiła przybyła straż ogólna. Filipczyk już od miesiąca zdradzał niepokój. Nop poprzedzająca krytyczna dla niego dzień — spędził poza domem.

Naczelnik gminy skazany na więzienie za grabież pieniędzy przeznaczonych dla bezrobotnych.

Przed sądem ławniczym w Bytomiu toczył się ostatnio proces przeciw naczelnikowi gminy Swiniowice, w pow. gliwickim, Emanuelowi Johnowi i jego żonie, o grabież pieniędzy przeznaczonych na wsparcie dla bezrobotnych, jak również fałszowanie kwitów. Sąd skazał oboje na sześć miesięcy więzienia.

XOX

na uboczu za miastem willi swe ofiary, gdzie pozabawiał jej życia wystrzałami z rewolweru. Trupy zabitych Sarret palił kwasem siarczanym przy udziale i pomocy siostry Schmidt. Ogólna suma wyłudzonych pieniędzy wynosiła 1.700.000 fr.

Wołanie o pracę i sprawiedliwość społeczną.

Znamenny memoriał 26 związków społecznych.

Związki społeczne w liczbie 26, reprezentujące ludność Goduli, Chebzia, Orzegowa, Rudy, Lipin i Nowego Bytomia bez różnicy przekonań politycznych złożyły z inicjatywy p. Stanisława Chalupki, (Godula, ul. Szafkoza 1) na ręce władz państwowych, ustawodawczych i kościelnych memoriał, charakteryzujący stosunki w przemyśle śląskim.

Trzęś tego, godnego szczerzej uwagi i zainteresowania memoriału podajemy poniżej.

Bólem napelnia się serce każdego Polaka, kiedy widzi, że duża część tych, którzy krew przelewali w obronie Ojczyzny i wiary Chrystusowej przed bolszewikami, w obronie ziem zachodnich przed zachłannością pruska, ci sami wierni synowie Polski są dzisiaj w znacznej mierze bez pracy, a ci którzy pracują, zarabiają tak mało, że im nieraz nie wystarczy na kawałek chleba dla nich i dla ich dzieci. Dzieci tych biednych, których jest coraz więcej, wyrastają w biedzie i nędzy na przyszłych obywateli, lecz niestety suchotników. W tymże samym czasie, kiedy kraj nasz przeżywa tak ciężki kryzys, kiedy pp. ministrowie pracują nad tem, jak załagodzić ten kryzys, to nasi pp. przemysłowcy przyjmują coraz to więcej generalnych dyktatorów i tym panom płacą wprost bajeczne pensje i tantiemy. Administracja kopalni i fabryk się rozrasta; tam gdzie dawniej był jeden dyktator, obecnie jest ich 3 i więcej. Panowie przemysłowcy zakupują coraz to więcej luksusowych aut zagranicą i tem się przyczyniają do ujemnego bilansu handlowego. Pieniądze pobrane na polskiej ziemi lokują w bankach zagranicą. Jeden generalny dyktator więcej pieniędzy pobiera jak całe Prezydium Rady Ministrów. Taki stan rzeczy panowie przemysłowcy nazywają kryzysem. Robotników zwalniali, zarobki im obrywali, lecz dyktatorów, których jest bardzo dużo, nie zwalniali, dochody dyktatorskie nie zmniejszali, dla nich kryzysu nie ma, dla nich są złote, diamentowe czasy. Na to wszystko, co się dzieje, robotnik i obywatel patriotą patrzy i pyta sam siebie, czy tak dalej być może, czy kraj nasz niesie to, co nasi przemysłowcy a szczególnie przemysłowcy węglowi wyrabiają. Dziesiątki tysięcy robotników jest bez pracy, koleje polskie nie mają co przewozić, trzeba znów zwalniać. Drożyna węgla powoduje drożyznę innych produktów. Ludność kraju polskiego w zimie drży od zimy, bo węgiel wydobywany w kraju polskim jest o 50% za drogi, gdyż panowie dyktatorzy za rok za dwa chcą koniecznie stać się milionierami. Pensja ledwo ministra pan dyktator się nie zadowolili, on chce mieć i musi mieć dochody jak 6, 10 ministrów razem.

Taki stan rzeczy panowie przemysłowcy nazywają kryzysem a ten kryzys robotnik i obywatel widzi i słyszy i pyta sam siebie, czy Boga i sprawiedliwości nie ma na świecie, czy Księża i Biskupi nie widzą tego, dlaczego Sejm i Senat taką sprawę nie chce się zająć. Czy wreszcie panowie przemysłowcy mają więcej siły i władzy jak całe państwowe społeczeństwo. Czy dyktator przemysłowcy koniecznie musi zarabianić rocznie ciężkie miliony? Czy Polska na taki luksus może sobie pozwolić, czy 30 milionów ludności kraju polskiego ma płacić za węgiel 50% więcej do kieszeni panów przemysłowców, bo oni tak chcą. Czy wreszcie panom przemysłowcom się zdaje, że Polska to oni, czy pamiętają, co oni robili, kiedy bolszewicy stali nad Wisłą, czy pomyślał, co by z nimi się stało, gdyby nie zwycięstwo ludu polskiego nad bolszewikami, tego ludu, który dziś w tak straszny sposób wyzyskują i sztucznie bezrobocie urządzają. A dalej czy robotnik nie jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, czy robotnik nie ma prawa do życia, jak na człowieka przystoi. Tak dzisiaj robotnik i obywateli myśli i rozmawia codziennie ze swymi towarzyszami niedoli. W takiej atmosferze wyrasta młodzież nasza.

Stan taki uważamy za groźny i szkodliwy. My podpisani w imieniu naszych organizacji zwracamy się przeto z gorącą prośbą do Kochanego Rządu naszego, do Przew. Biskupów i Księżów, do Sejmu i Senatu a wreszcie do wszystkich, którym niżej jest dobro społeczeństwa, aniżeli szybkie bogactwo się jednostek, aby wszyscy wspólnie razem ani dłużej nie pozwolili gniebić ludu robotnego. Niech robotnik pracuje szczerze, ale niech zarobi tyle, aby mógł żyć ze swą rodziną po ludzku. Niech dyktator będzie dyktatorem, ale nie większym panem od ministra, niech większych dochodów nie ma jak minister. Niech przemysłowiec zadawałaby się skromnymi zyskami, niech stara się, aby praca jego przed-

siębiorstwa była korzystna netylko dla niego, ale i dla robotników i całego kraju. O to my wołamy gorąco i wołać nie przestaniemy, dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadłość.

Jak zlikwidować bezrobocie?

Drożyna węgla sprzedawanego przez koncerny węglowe powoduje drożyznę innych produktów przemysłowych, jest głównym powodem kryzysów w przemyśle. Kryzys ten minie, gdy w żądnej fabryce ani kopalni nie będzie więcej dyktatorów niż tego wymaga konieczność. Niech dochody generalnych dyktatorów nie przekraczają pensji ministrów a dyktatora pensji wołodwy. Niech place w zarządach i administracjach fabryk i kopalni będą dostosowane do place w służbie rządowej. Przez takie zarządzenie jak powyżej, pozostaną miliony w kasach fabrycznych i kopalnianych. Niech wszelkie zdobycze i ulepszenia techniczne przestaną być wyłącznie korzyścią pieniężną panów przemysłowców, robotnik do tej

korzyści też ma prawo. Produkcja wtedy stanie się, przez co będzie większy popyt w kraju, większa możliwość eksportowania, a zmniejszy się import. Jeżeli który z właścicieli kopalni lub fabryki na takie zarządzenie rządowe dokonane na podstawie uchwały Sejmu i Senatu nie zgodziłby się, niech rząd wykupi taką fabrykę lub kopalnię, a naród da chętnie na taki cel pożyczkę. Po nieważ górnik wydobywa więcej węgla niż przed wojną, wobec tego węgiel procentowo do wydobycia powinien być tańszy niż przed wojną. Jak węgiel w całej Polsce będzie tańszy, a i wsi polskie napewno będą palły węglem. Ażeby cała Polska paliła węglem, niech każdy magistrat i każda gmina w całej Polsce, wybuduje składnice na węgiel, rząd niech reguluje cenę węgla, a samorządy niech węgiel sprzedają, niech dla sprzedawcy węgla udziela kredytu. Niech gminy wiejskie postarają się o masowy tanżakup pieców żelaznych dla swych mieszkańców. Niech przestaną pracować meżatki we wszystkich zakładach i urzędach

Bajania operetkowego dyktatora.

Na łamach „Polonii” drukuje p. Wojciech Korfanty na drugoście wywody p. wojewody Grażyńskiego metną i wykretną odpowiedź, w której często wspomina o moim, względnie mego brata na zwisku. Nie przejmowalbym się wywody p. Korfanteo, dyktatora d'opera comique, jak go nazwał w czerwcu 1921 r. pewien wyższy oficer francuski, gdyby nie przekreślił w sposób przynajmniej ujemne dobru polskiemu imienia okoliczności, towarzyszących faktowi zabicia i zranienia Włochów na terenie Grupy Południowej podczas powstania. Mianowicie w Nr. 2064 „Polonii” w odcinku p. t. „Marzenia i zdania” wymarzył sobie p. Korfanty taką oto bajkę: „wiadoma jest rzecza, że lekkomyślne zaatakowanie i zabicie Włochów trzeba zapisać na konto Cietrzewa Sikorskiego i pp. Witczaków... a kto wie czy nie byłibyśmy bez tych czynów bohaterów przyciśnięci p. Borelowskiego nie otrzymali więcej Śląska. Ostatecznie więc pan Korfanty winę za to, że Polska nie otrzymała więcej Śląska zwała... na p. Sikorskiego i pp. Witczaków. Przyniemyż tam takiej „argumentacji” świadczą tylko c. trafości sądu owego oficera francuskiego. Z drugiej jednak strony tkwi w tej „argumentacji” mimowolne przyznanie, że III powstanie mogło właśnie Polsce przynieść w wyniku ostatecznym więcej Śląska. Zawsze tak sędził, a historia niewątpliwie wykaże, że głównie wskutek sabotażu III. powstania przez Korfanteo granica zachodnia naszego Województwa tak daleko jest oddalona od linii wywalczonej przez powstańców. Przebieg walki Włochów z powstańcami przedstawiam osobie w pierwszych dniach maja p. Korfanteu w Bańgowie i najdokładniej go o stanie faktycznym poinformowałem. Informacje moje były autentyczne i zgodne ze

stanem faktycznym. Zostały one również potwierdzone przez przedstawicieli politycznych powiatu rybnickiego i pewnego francuskiego oficera. Genca i przebieg walk był następujący: Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych, powołując się na informację kierownictwa politycznego, a nie widocznie p. Korfanteo zapowiadała dowództwo Grupy Południowej kilkakrotnie o zachowaniu bezwzględnej neutralności przez Włochów. Na ostatniej odprawie dowódców pułków Grupy Południowej w Jastrzębiu zakomunikowano to dowódcom i zwrócono im szczególnie uwagę, by nawet na wypadek niezachowania neutralności nie dopuścili do walki z Włochami. Zapewnienia o zachowaniu neutralności przez Włochów były tak stanowcze, że n. p. sztab Grupy Południowej zrezygnował z oddziałów przeznaczonych, dla jego ochrony i skierował je na front. Zachowanie neutralności okazało się jednak fikcją, gdyż hez najmniejszego powodu napadli w Jastrzębiu Włosi w sile około 120 ludzi wraz z policjantami niemieckimi w sile około 100 ludzi na miejsce postoju sztabu wzięli część oficerów do niewoli, a tylko dzięki przytomności i odwadze niektórych zdołano momentalnie sprowadzić posiłki i włączyć Włochów bez większych dla nich strat do niewoli. Zachowanie się powstańców w Jastrzębiu zostało bardzo przychylnie ocenione w urzędowym raporcie włoskim, o czym p. Korfanty mógł się bardzo dokładnie poinformować u p. plk. hr. Bornezgo-ego. W Czerwionce również walka wybuchła wskutek winy Włochów. Dowódca kompanii ś. p. Furgoła nie chciał dopuścić w myśl otrzymanych rozkazów do strzelaniny między Włochami i powstańcami udał się do dowódcy włoskiego na pertraktację. Dowódca włoski uznał ś. p. Furgoła za twórnika i zastrzelił go własnoręcznie. Roz-

Gołisz się bez bólu tylko
za poprzednim nałazim

KREM NIVEA

Ceny od zł. 0,40 - 2,60

tak prywatnych jak i rządowych, jeżeli ich nie mógłby dostatecznie zarabiają na utrzymanie rodzinne. Na czas kryzysu niech przestaną placować pamy rodziców zamożnych i wszyscy inni, którzy są całkiem niezdolni i bez pracy mają utrzymać. Niech nastąpi przyspieszenie parcelacji gruntów, ażeby był mniejszy napływ ludności większej do przemysłu, niech nikt nie zabiera 2 dobre płatnych posad. Pensionariuszom wstrzymać emerytury, jeżeli zajmują dobrze płatne stanowiska, a pieniądze z tego uzyskane przekazać do funduszu bezrobocia. A wreszcie jeżeliby przez zastosowanie, jak podajemy, o jakie prosimy, bezrobocie jeszcze się nie skończyło, niech nastąpi sześciogodzinny dzień pracy, a fundusz bezrobocia przeznaczyć na roboty publiczne.

Odparcie oszczerzych insynuacji „Polonii”.

Oświadczenie p. posła Witczaka.

„Polonia” z dn. 8 bm. powtarza oszczerstwo, jakoby pod adresem posła Kempki krzyknął: „Pański notariat się kończy”. Informowano mnie dzisiaj, że w stenogramie niema oczywiście wzmianki o takim okrzyku i że również z biura sejmowego nikt słów tych nie słyszał. Wobec tego

jest wprost wykluczone, by tego rodzaju słowa mogły być słyszane w łożu prasowej. Mogę więc tylko publicznie wyrazić moją pogardę wobec metod, stosowanych w walce politycznej po powrocie p. Korfanteo do Sejmu Śląskiego.

Józef Witczak.

Oświadczenie p. Książka, korespondenta „Kurjera Porannego”.

W dzienniku „Polonia” z dnia 8. 5. b. r. ukazało się oświadczenie p. Stanisława Skrzypczaka, jakoby miał słyszeć i potwierdzić, iż poseł N. Ch. Z. P. p. Witczak powiedział na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego pod adresem posła Ch. D. i N. P. R. p. Kempki: „Pański notariat się kończy”. Etwierdam kategorycznie, że w czasie incydentu, który miał jakoby zajść, nie byłem obecny w łożu prasowej ani też na galerii, co p. Skrzypczakowi było wiadomo i co do czego nie upewnił bezpo-

średnio po zakończeniu posiedzenia w rozmowie z nim. Tem samem więc stwierdzając w rozmowie z p. Skrzypczakiem, że nie byłem w tym czasie obecny w Sejmie, nie mogłem twierdzić i nie twierdziłem, iż słyszałem, by poseł Witczak przytoczone słowa pod adresem posła Kempki rzucił. Oświadczenie p. Skrzypczaka, jeśli chodzi o moją osobę, jest niezgodne z prawdą i polegać musi na nieporozumieniu.

J. Książka.

Oświadczenie.

W n-rze płatkowym (z 8. 5. b. r.) „Polonia” pojawiło się oświadczenie współpracownika „Polonii” p. St. Skrzypczaka, jakoby (red. Kubic” (?) był świadkiem rozmowy między red. Książkiem a p. Skrzypczakiem, w której p. red. Książka miał jakoby potwierdzić, iż słyszał w łożu dzien-

nikarskiej rzekome odezwanie się posła Witczaka: „Pański notariat się kończy”. Stwierdam kategorycznie, iż świadkiem takiej rozmowy, o ile mnie p. Skrzypczak miał na myśli — nie byłem.

Wł. Kubisz.

Józef Witczak.

Bezradność w wyborze najwłaściwszego preparatu dla usuwania piegów jest wobec dużej ilości d. t. celów zachwalanych środków zupełnie zrozumiała. A jednak opinie z wielu stron dochodzące, pełne uznania co do szybkości, i nieszkodliwego działania maści i mydła przeciwko piegom - yroba Leschnitzer zasługują na specjalne podkreślenie. Skład preparatu ma według obecnego stanu wiedzy kosmetycznej przedstawiać optimum i maksimum osiągnięć, umożliwiające wyraźne i nieszkodliwe rezultaty.

2 dnia.

Radość folksbundowej familii.

W archolskie poczynania p. Korfanteo na ówarkowym posiedzeniu Sejmu Śląskiego wywołały, oczywiście, niełatwą radość w odwetowym obozie. Nic dziwnego! Przecież z poduszczenia p. Korfanteo przysłał chęć współpracy opozycji, a natomiast oboz Korfanteo, wyręczając Niemców, postanowił dostarczyć furi „argumentów” proniemieckich Genewie, co też ustami pana Kempki i Roguszcza, acz bez powodzenia starał się przeprowadzić. Toteż wczorajsze numery pism folksbundowych triumfują, pełne są otuchy, że — Korfanty powrócił i odrzuca zgodę w Sejmie obalił. Rozumie się, że w wętniej wodzie sejmowej najłatwiej rekinom niemieckim żerować. Ale radość ta na krótkich nogach chodzi i niedaleko ujdzie, czykolwiek p. Korfanty na spółkę z Volksbunde urządzi. Nie porażd.

Z walnego zgromadzenia Komitetu budowy kościoła garnizonowego w Katowicach.

Katowice, 9 maja.
W sobotę wieczorem w sali Gimnazjum Państwowego przy al. Michewicza w Katowicach odbyło się walne zgromadzenie Komitetu budowy kościoła garnizonowego w Katowicach. Jak wiadomo, budowa tego kościoła wywołana została brakiem kościoła w Katowicach i co stąd wynika trudności pomieszczenia nabożeństw dla wojskowej parafii katolickiej. Ponieważ w takich warunkach znalazły się również szkoły — przeto postanowiono, że w kościele garnizonowym odprawiane będą również nabożeństwa szkolne, wzruszając cząstkę szkoły przybyłoby pomoc w budowie kościoła.

Obrazy walnego zgromadzenia komitetu budowy zgalił prezes dr. Jan Hlond, uściwiał pamięć zmarłych członków komitetu budowy; p. k. biskupa Arkadiusza Lisieckiego i inż. Zawadowskiego. Przewodniczącym walnego zgromadzenia komitetu budowy wybrano p. gen. dr. Józefa Zająca, dowódcę 23 dywizji śląskiej, poczem wysłuchano sprawozdania prezydium komitetu budowy, sprawozdania komisji rewizyjnej i sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcji.

Jak wiadomo kościół garnizonowy powstał z zbiegu ulic Kopernika i Wandy, na placu uzyskanym od miasta. Fundusze postanowiła parafia wojskowa uzyskać z dobrowolnych opodatkowań się oficerów i podoficerów, dalej za subwencją i zbiórce wśród społeczeństwa. Do realizacji budowy kościoła przystąpił komitet budowy, mając kwotę 41.560 złotych. Potrzebne projekty wykonał p. p. inżynierowie Dietz i Arma i Jan Zarzycki, pod których kierownictwem buduje się kościół. W akcji budowy kościoła ofiarował swą pomoc również Związek Oficerów Rezerwy.

Dnia 19 lutego 1930 r. zebrali się: Komitet Obywatelski wraz z wojskowym Komitetem Budowy Kościoła i uchwalili połączyć się w jedną organizację z nazwą Komitet Budowy Kościoła Garnizonowego w Katowicach. — Na przewodniczącego wybrano dra. Jana Hlonda. Utworzono sekcję finansową z dyr. Jarnutowskim na czele, sekcję techniczną z inż. radcą Sikorskim na czele, sekcję propagandową z dr. Aleksandrem Dobrowolskim jako przewodniczącym. Na czele Komisji rewizyjnej stanął pułkownik Majewski a przewodniczącym Rady nadzorczej wybrano generała Zająca. Na członków honorowych komitetu uproszono ks. biskupa polowego B. Stanisława Galia, wojewodę śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, ks. biskupa katowickiego dra Arkadiusza Lisieckiego, d-ca O. K. V. gen. dyw. Wróblewskiego i d-ca 23 dyw. piechoty generała Zająca Józefa.

Dużą pomocą w realizacji budowy kościoła była subwencja w wysokości 90.000 zł. wypłacona przez Województwo. Dnia 28 września 1930 r. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowlę się kościoła a dokonął poświęcenia J. Eks. ks. biskup polowy Gali. — Z końcem listopada 1930 r. stanął już kościół pod dachem.

Kosztu budowy do 31 marca 1931 roku wyniósł kwotę 214.096 zł., z tego zapłacono kwotę 153.108 zł.

Na przychód komitetu złożyli się: subwencja z Województwa 90.000 zł.; wojsko pod różnymi postaciami złożyło kwotę 29.806,45 zł. (w tem kwota 12.746,70 zł. z opodatkowania się oficerów i podoficerów); składki w kościele przybyły kwotę 10.545,15 zł.; członkowie i fundatorowie cywilni złożyli kwotę 16.980 zł. i wreszcie różne imprezy przybyły komitetowi kwotę 21.348,24 zł. Razem 167.679,94 zł. Poważna kwota uzyskana z imprez — to dzieło niezmordowanych zabiegów sekcji imprezowej z p. gen. Zającowa na czele. W tej kwocie mieści się również suma zebrana przez sekcję szkolną z ks. prof. Jasickim na czele.

Jak dotąd słaby jest udział w ofiarach przemysłowców i konserwów. Przy budowie kościoła, który stanął już pod dachem, zastosowano system jak najbardziej oszczędności, naturalnie bez uszczerbku dla samej budowy, co dało dobre rezultaty. Mamy tu na myśli oszczędności w dziedzinie dostaw materiałów po cenie niższej niż je kalkulują przedsiębiorcy.

Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczący w dziedzinie przewoźnictwa materiałów tych poszczególnych sekcji i ich sprawozdań komisji rewizyjnej, oraz opinii członków komisji technicznej komitetu budowy — walne zgromadzenie przedstawiło sprawozdanie przyjęło jednocześnie do zatwierdzenia wiadomości. Następnie omówiono plan robót na rok 1931. Plan tych robót zmierza do oddania w robót budowy kościoła garnizonowego do użytku. Sekretarzem komitetu wybrano porucznika Pacoche. Wreszcie zakończył gen. dr. Zając Józef walne zgromadzenie publicznym podziękowaniem, złożonym wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji budowy kościoła garnizonowego, prosząc i nadal o uczestnictwo w zabiegach ostatecznych tego zubożonego dzieła. Osobno podziękowanie — przyjęło aplauzem przez zebranych — złożył p. generał ks. polk. Sławkowski, proboszcz parafii wojskowej w Katowicach, który cała dusza oddany jest sprawie budowy kościoła i którego nieustraszone zabiegi pozwalają myśleć budowy kościoła przybyłoby się w realnie kształty.

Przysłowie „głupi syn mądrego ojca” nie jest prawdą.

Pewien amerykański uczony, Wood, postanowił przeprowadzić i zbierać dowody dla poparcia swojej tezy, że geniusz jest dziedziczny. W tym celu zainteresował się bliskimi krewnymi wielkiej liczby, bo 3500 ludzi genjalnych i na tej podstawie zdobył bardzo poważny materiał dla swojej tezy.

Wood udowodnił, że zaledwie co 500 mieszkani Stanów Zjednoczonych jest spokrewniony z wybitnymi ludźmi. Natomiast — co piąty wielki człowiek stanów spokrewniony jest z innym wybitnym mężem. To dowodzi, że prawdopodobieństwo spokrewnienia z wielkim człowiekiem jest sto razy większe dla wybitnego męża, aniżeli dla zwykłego śmiertelnika.

Uczni z gładzą się z tem, że ludzie o wybitnych zdolnościach więcej mają szans zdobycia sławy, niż osobniki niezdolne. A przecież zdolności, jak twierdzi nauka, są dziedziczne i przechodzą z pokolenia na pokolenie, to też nie trzeba się dziwić, że stopień zdolności pomiędzy osobami spokrewnionymi jest podobny, jak podobne w pewnym stopniu są rysy ich twarzy.

Wprowadzić utrzymuje się powszechne mniemanie, według którego syn genjalnego ojca zawsze jest głupi i dopiero wnuk dziedziczy zdolności po dziadku. Jednak ściśle badania porównawcze przeczą temu twierdzeniu. Udowodnił tego szczególnie uczony angielski, Galton, który stwierdził, że z 100 wybitnych Anglików zaledwie 14 miało wybitnych wnuków, podczas gdy synów wybitnych było 48.

Sam Galton zresztą, znany uczony w

zakresie teorii dziedziczności, był całymkiem wybitnym i właśnie swoją osobą potwierdza teorię o dziedziczeniu wybitnych zdolności ojcowskich przez dzieci i dalsze pokolenia. Galton był kuzynem Darwina, słynnego twórcy teorii o pochodzeniu człowieka. Darwin i Galton mieli wspólnego dziadka, Erasma Darwina, który był również uczonym wybitnym. Wnuk Darwina, twórcy teorii o pochodzeniu człowieka, aczkolwiek zmarł zaledwie w 20 roku życia, był już w posiadaniu złotego medalu akademii lekarskiej i uważany był za wybitnego znawcę medycyny. Wszyscy czterej synowie Darwina byli słynnymi ludźmi na różnych polach wiedzy.

Tego rodzaju skupienie wielkich zdolności w jednej rodzinie jest pomimo wszystko zjawiskiem dość rzadkiem, zdarza się jednak od czasu do czasu. Z 1000 krewnych słynnego malarza Tytiana — wyliczają 9 znakomitych malarzy. W rodzinie muzyka Bacha wybitne zdolności muzyczne przechowywały się w pięciu kolejnych pokoleniach, a pomiędzy synami Jana Sebastiana Bacha aż czterech było wybitnych muzyków.

Temu przykładami udowodniła współczesny uczony angielski Wood, że syn genjalnego ojca nie tylko nie musi być głupcem, lecz wręcz przeciwnie — najczęściej dziedziczy po ojcu zdolności.

Ze zdolności to bardzo często nie sięgają granicy ojcowskiego geniuszu — to już rzecz inna i zrozumiała, choćby dlatego, że geniusz jest wogóle zjawiskiem niemiernie rzadkiem.



Kobieta współczesna
nie poddaje się już ciemności białej głowy. Gdy ona błądzi, nieustraszenie przystępuje do pomocy. Wtedy jej pomaga Aspiryna. Wtedy jej pomaga Aspiryna. Wtedy jej pomaga Aspiryna.

Aspiryna

Każde opokowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Nowy rozkład jazdy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Katowicach komunikuje: W nocy z 14 na 15 maja 1931 wchodzi w życie nowy rozkład jazdy ważny aż do odwołania. Ze względów na przejście ze starego na nowy rozkład jazdy, kursować będą następujące pociągi dodatkowe:

Na linii Żywiec — Katowice — Sosnowiec — Częstochowa: Poc. osob. Nr. 1714/2213/214 Żywiec odj. 17.00, Katowice przyj. 20.08, odj. 20.30, kursować będzie dnia 14 maja tylko do Częstochowy. Warszawski pociąg wychodzić będzie dnia 14 maja r. z Żywca jako poc. Nr. 1814 z odjazdem 21.00.

Działalność	przyj.	22.35	odjazd 23.00
Goszałkowice Zdrój	"	23.05	" 23.07
Pszczyna	"	23.14	" 23.17
Piasek p. o.	"	23.22	" 23.23
Kobiór	"	23.32	" 23.33
Tychy	"	23.43	" 23.43

dalej dnia 15 maja jako nowy pociąg Nr. 1714 z odjazdem z Tychy o godz. 0.01, Katowice przyj. 0.32, odjazd 1.15.

Wagony sypialne do Warszawy dnia 14 maja r. b. o godz. 20.30 nie odjeżdża. Wagony te biec będą dopiero dnia 15 maja r. b. nowym poc. 2213/214 Katowice odj. 1.15, Warszawa przyj. 8.40.

Na linii Katowice — Herby Nowe: Pociąg osob. Nr. 3521 (Tarn. Odry odj. 0.42 Chorzów przyj. 1.30) dnia 15 maja 1931 r. nie będzie kursował.

Poc. osob. Nr. 437 (Katowice odj. 0.25 Mysłowice przyj. 0.41 dnia 15 maja 1931 r. nie będzie kursował.

Nowy pociąg Nr. 412 Katowice — Herby Nowe — Zduniska Wola — Łódź kursować będzie już dnia 14 maja br. z Katowic jak następuje:

Katowice	odjazd 23.02
Hajduki	przyj. 23.09 odj. 23.11
Król. Huta	" 23.17 " 23.19
Chorzów	" 23.24 " 23.26
W. Dąbrówka	" 23.35 " 23.36
Brzeziny Śl.	" 23.40 " 23.41
Szarleń-Piekary	" 23.47 " 23.48
Szarleń	" 23.53 " 23.53
Rolca	" 23.58

dalej dnia 15. maja o godz. 0.01 jako nowy pociąg Nr. 412.

WILLIAM LOCKE.

Kuglarz

Przekład autoryzowany Haliny Gadek.

8) (Ciąg dalszy).

— Myli się pani. Łatwiej pani sądzić, niż mnie, gdyż znajduje się pani w znacznie dogodniejszym położeniu. Wy ludzie z zewnątrz lasu możecie obejmować wzrokiem jego całokształt. My, badacy wewnątrz, widzimy tylko drzewa.

Ta mała mówka była tak prosta, tak uprzejma, a jednak nie pozbawiona cienia ironji, że — jak mi to powiedziała później — zastanowiła lady Auriol i obudziła w niej zainteresowanie.

Brydż, największa namietność sir Juliusza Verity-Stewarta, zatrzymał lady Auriol na resztę wieczoru przy zielonym stoliku. Najazutem jednak postanowiła zaspokoić swoją zupełnie niezrozumiałą ciekawość, dotyczącą Andrzeja Lackaday'a.

Lady Auriol, która urodziła się ciekawszą od wielu nieprzeciętnie ciekawych cór Ewy, spędziła większą część życia na staraniu się o zaspokojenie tej ciekawości. W większości wypadków udawało jej się to. Należy zaznaczyć, że lady Auriol miała dwadzieścia osiem lat, była niezamężna i przeważnie piękna, to jest wtedy, gdy zadawała sobie trochę

trudu, by uczesać się i ubrać w ładną suknię. Co do największej i najwstydliwszej ciekawości dziewczęcej, to — jako dziecko swojej epoki — posiadała tak wielki zasób wiadomości teoretycznych, że praktyka nie zaciękała już jej. Poza tem miłość — zachowała wiarę dziejącą w piękno — była dla niej psychologiczną zagadką, której nie można było rozwiązać zinnymi empirycznymi metodami, jakie dałoby się stosować przy innych zagadnieniach. Muszę was prosić, abyście mieli to w pamięci, gdy sądzić będziecie lady Auriol.

Wmawiała sobie przez pewien czas, że jest zakochana w pocie włoskim, mężczyźnie o powłóczystości Antinosa, o doskonałych manierach i drzewie genealogicznem, które sięgało Romulusa i Remusa. Nie żaden poeta-widzący, nuciący smętne balady! Spotkała go po raz pierwszy na przyjęciu w ambasadzie włoskiej. Temu królewiczowi z bajki, rycerzowi i trubadurowi zamierzała oddać się w słodką niewolę.

Mówił jej wiele cudów o pięknych rzeczach. Wprowadził ją do krainy, gdzie dusza kobieca wolna jest i tańczy wśród kwiatów. Napisał nawet kilka czarownych wierszy o jej kasztanowatych włosach; lecz gdy się dowiedziała, że te same wiersze skomponował już przedtem w Mediolanie, gdzie mieszkał razem z nieznosną śpiewaczką operową, kobietą bez talentu i bez znaczenia, dała

z miejsca dymisję królewiczowi z bajki i wybrała się sama do Abisynji środkowej. Pragnęła zaspokoić swoją ciekawość i przekonać się, czy tamtejsze dziewczęta, śpiewające o górze Abora, przy akompaniamencie „dulcimerów”, posiadały istotnie te cechy, jakie im przypisywał Coleridge w swoich poematach.

Lady Auriol była wielką podróżniczką. Nietylko jeździła po szerokim świecie — każdy się może zdobyć na to — ale po przez świat. Sama wzięła swój los w swe ręce. W porównaniu z innymi przedsięwzięciami geograficznymi jej podróż przez Abisynję była skromną wyprawą. Wędrowała po Turkestanie. Zwiedziła Chiny. Słyszcząc za swoich dziecinnych lat o Sandżaku i Nowym Bazarze, wyobrażała sobie, że Sandżak jest śmieszny człowieczkiem w czerwonej szapczce. Dokładniejsze wiadomości, uzyskane po nudnej męczącej podróży, przyniosły jej szereg rozczarowań; lecz tak samo jak góra Abora nazwa Sandżak prześladowała ją, zanim nie zaspokoila swojej ciekawości. Po powrocie znalazła Sandżak i Nowy Bazar, jak własna kieszeń.

Zbędne jest mówić, że lady Auriol skierowała całą swoją ciekawość, wszystkie iluzje — a były to sługowe hydry — wszystek swój zapal i przepyszna żywotność w serce wojny.

Zorganizowała i prowadziła jako ko-

mandantką wielki szpital w rejonie Boulogne.

— Jestem kobietą pracy — rzekła do mnie i Andrzeja Lackaday'a — nie mam w sobie nic ze słodkiego anioła, który błąka się w białym fartuchu z czerwonym krzyżem na czepceczku. Większą część dnia siedzę w ponurym kantorku, zajęta kartoflami, mięsem i pożywieniem dla chorujących. Nie taniem pielęgnować, ale ośmielać się stwierdzić, że potrafiłabym, gdybym starała się o to; lecz nie nawiądzę amatorskiej roboty. Zapewniam panów, że w moim szpitalu niema amatorów. Pochlebiam sobie, iż jestem zaprawiona do tej pracy. Tułając się po zapadłych kątach świata, na czele bandy podobnych tubylców, nabiera się pewnego doświadczenia w zakresie organizacji. I faktycznie, gdy nie jestem w szpitalu, który idzie teraz jak noliwiony, wzywają mnie do pomocy jako eksperta w zakresie organizacji szpitalnej. Uwaga: mnie pan za bardzo zarozumiałą, pułkowniku?

Zwróciła się nagle w jego stronę z nieufnym błyskiem w orzechowych oczach, co było jedną z jej charakterystycznych cech — kobiety nawskroś współczesnej, a jednak stojącej instynktownie w pozycji obronnej.

— Tylko szalenie usprawiedliwia się, że czyni coś dobrze — rzekł Lackaday.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Sobota
9
maja

Dziś: Orzeźgórza biskupa.
Jutro: N. M. P. Łaskawej.
Wsch. st.: 3.54.
Zach. st.: 19.10.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę dnia 9 bm. dla szkół o godz. 15.30 „Koncert Symfoniczny”, poświęcony dziełom Mozarta. Koncert opracował i prowadził p. Leszczyński. Udzielił w koncercie biorą p. Wołoska-Sobańska, baryton Gabryszewski, p. Guttorowa (harfa) i prof. Turkowski (flet). Bilety do nabycia u prof. Hinczarka w Gimn. Matematyczno-Przyrodniczym, ul. Jagiellońska.

Wieczorem rozkoszna w swej pogodzie, wdzięku i prostocie operetka „Krysia Leśniczanka” z p. Marią Korabianką w r. l. głównej.

W niedzielę, dnia 10. bm. dwa przedstawienia: A) o godz. 15.30 operetka „Orlow” po cenach szkolnych, a wieczorem o godz. 19.30 po raz drugi gorąca i pełna tragicznego napięcia opera „Carmen” z występem p. L. Zamorskiej.

W poniedziałek, dnia 11 bm. „Zemsta” A. Fredry, wystawiona przez uczniów gimnazjum. Teatr zaś wyjechał z operetką „Orlgr” do Nowego Bytomia.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 9. bm.: „Koncert” dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 9. bm.: „Krysia Leśniczanka” o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 10. bm.: „Orlow” o godz. 15.30. Niedziela, dnia 10. bm.: „Carmen” występ L. Zamorskiej o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 11. bm.: „Zemsta za mur graniczny” o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 11 bm.: „Orlgr” Nowy Bytom o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 12. bm.: „Carmen” Bielsko o godzinie 19.30.

Środa, dnia 13. bm.: „Wesele na G. Śląsku” w Wieszowej o godz. 19.30.

Repertuar teatrów świetlnych.

Kino Apollo: „Kozacy”.

Kino Capitol: „Student ze Sztokholmu”.

Nowa sala: Igraszki, pieniądze i wyspa straceńców.

Kino Rialto: „Kawłarenka”.

Kino Palace: „Pat i Patachon jako strzelcy” (rolgowany).

Kino Union: „Hadi - Murat”.

Kino Union Mysłowice: „Pieśń Kozaków Dońskich”.

Kino Helios Mysłowice: „Tredowata”.

Kino Helios Szopnice: „Uroda życia”.

Uroczystość św. Florjana.

Uroczystość św. Florjana, patrona strażeactwa odbyła się wspólnie dla wszystkich straży dnia 10 maja br. z uroczystym nabożeństwem w kościele N. M. P. Zbiórka strażaków o godz. 9-tej w podwórzu straży pożarnej. (—)

W dzień matki pamiętajmy o bezrobotnych.

W nadchodzącą niedzielę święta dzieci t. zw. „Dzień Matki”. Składają w tym dniu swym matkom w darze kwiaty w dowód swej dziecięcej miłości. Ale czas są ciężkie i w kraju dużo bezrobotnych. Na nasze ręce złożyła 5-cioletnia Wandzia Maczyńska 5 zł. na fundusz bezrobocia w miejsce kwiatów, które miała wręczyć swej matce. Przykład ten jest godny naśladowania! Wpłacił też nie mało, że i inne dzieci oszczędności swe, przeznaczone na kwiaty, złożą na pomoc bezrobotnym w Administracji naszego miasta, albo w P. K. O. na nr. 307798.

Propagandowy ziół gołębi pocztowych.

Jak nas informują, Związek hodowców gołębi pocztowych na Śląsku urządził w dniu 17 maja w Katowicach wielki propagandowy ziół gołębi pocztowych, z udziałem 10.000 tych ptaków. Zaproszenia na ziół otrzymała mała władza wojewódzka i wojskowa. (—)

Walne Zgromadzenie Syndykatu hut żelaznych.

Dnia 7 b. m. w lokalu Zw. Hut Żelaznych w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Syndykatu Hut Żelaznych w Katowicach pod przewodnictwem Syndykatu Inż. Macieja Rogowskiego. Uczestnicy zgromadzenia wysłuchali sprawozdania prezydium, poczem odbyły się wybory, w wyniku których do prezydium wybrano ponownie jako prezesa b. min. Józefa Kłodonia, jako wiceprez. inż. Macieja Rogowskiego, oraz jako II wiceprez. inż. Fryderyka Gieszyńskiego. Po zabranu plenarnym syndykatu odbyło się posiedzenie grupy walców, po

Doniesie dla Inwalidów orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Katowice, 8 maja.

Najwyższy Trybunał Admin. wydał w ostatnich dniach orzeczenie w sprawie decyzyj komisji wojskowo-lekarskich, dotyczących urazy zdolności do pracy d. wojskowych i z w. azku tej urazy ze służby wojskowej. Najwyższy Trybunał Admin. orzekł,

że stwierdzony raz przez komisję wojskowo-lekarską związek przyczynowy choroby by inwalidzkiego z jego służby wojskowej nie może być przez powtórną komisję kwestionowany ani anulowany.

Orzeczenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla szerokiego rzesz inwalidzkiej. Do-

tychczas bowiem zdarzały się wypadki, że komisje zmieniały orzeczenia o utracie zdolności do pracy inwalidów wskutek służby wojskowej i inwalidzi wojenni traciли w ten sposób prawo do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa.

Z Sejmu Śląskiego.

Z komisji budowlano - mieszkaniowej.

Komisja budowlano-mieszkaniowa Sejmu Śląskiego przysłała na omówienie posiedzeniu projekt ustawy o zagospodarowaniu przez Skarb Śl. pożyczek w Zakładach Ubezpieczeń w Król. Hucie w wysokości 12 milionów złotych. Pożyczki te zostały zostaną na cele budowlano-mieszkaniowe. Amortyzacja pożyczek nastąpi w okresie 25-let przy oprocentowaniu 7 procent. Udzielenie pożyczek uzależnione jest od udzielenia przez Skarb Śląski dopłat (premi), które Skarb Śląski będzie ponosił w związku z przeprowadzeniem akcji budowlano-mieszkaniowej przez Zakłady Ube-

pieczeń w Król. Hucie. Mianowicie Skarb Śląski w przewidzianym czasie dopłacić będzie 3,1% tu od kapitałów przebudowanych przez Zakł. Ubezpieczeń. Ma to na celu zapewnienie kapitałom Zakładów Ubezpieczeń przepisanych przez Min. Pracy i Op. Społ. oprocentowań, a powtórnie umożliwi ustalenie zmniejszeń czynszów w wybudowanych domach mieszkalnych, które posiadać będą mieszkańcy jedno i dwa pokojowe, a więcej trzypokojowe. (Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wniosk ten, jak wiadomo ustawy przyjęto w trybie nagłym w 3-cim czytaniu).

Rozpedzony motocykl wpadł na jadące auto.

Dwie osoby ciężko ranne.

Katowice, 8 maja.

W dniu wczorajszym przedchodząc ulicy Zamkowej w Katowicach byli mimowolnymi świadkami wstrząsającego wypadku, który miał miejsce około godz. 9. Mianowicie od strony Królewskiej Huty zjechał w pełnym pedzie ku Rynekowi motocykl, na którym prócz kierowcy znajdowała się jeszcze jedna osoba. W pewnym momencie z boczny wpadającej do ulicy Zamkowej, ukazał się jadący samochód. Wstrząśnięci pojazdy było już zapóźno i w okamgnieniu motocykl całym impetem runął na samo-

chód. Świadców katastrofy, obserwując jej błyskawiczny przebieg, zdziwili się przerażeni, a następnie pośpieszyli z akcją ratunkową kierowcy motocyklu i towarzyszącemu mu osobnikowi, którzy obficie broczyli krwią. Cudem niemal uniknęli oni śmierci i jakkolwiek ciężko ranni, to jednak śmiertelnie nadzieja, że uda się ich wyrwać niebezpieczeństwu śmierci. Nieszczęśliwych pasażerów pogotowie odwoziło do szpitala, gdzie przebywają pod troskliwą opieką lekarzy. Samochód uległ nieznacznie tylko uszkodzeniu.

poł. zaś o godz. 17 i pół zebrał się na walne zgromadzenie członkowie Zw. Hut Żelaznych dla wysłuchania sprawozdania z działalności Związku i dokonania wyboru władz. (—)

Nagroda 500 zł. za wskazanie miejsca pobytu rabusiów.

Dnia 4 maja 1931 r. o godz. 9.30 w Nowej Wsi pow. katowickiej, 3-ech osobników uzbrojonych w rewolwery weszło do biura „Niemieckiego Towarzystwa Bankowego”, gdzie po uprzednim sterowaniu urzędników zrabowało 3500 zł. Opis sprawców: 1) lat około 24, wzrostu około 175 cm., szczupłej budowy ciała, twarz podłużna, wychudła, bez zarostu, w ciemnym ubraniu i ciemnej dziołce, 2) lat około 22, wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, twarz pełna, okrągła, bez zarostu, włosy ciemnobloni, w czarnym ubraniu i czarnej pluszowej czapce z złotymi paskami na przedzie, 3) lat około 33, wzrostu 170 cm., szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, w granatowej marynarce, jasnych spodniach i dziołce.

Główna komenda Policji Woj. Śl. wyznacza nagrodę w kwocie 500 zł. dla osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do wyśledzenia i ujęcia sprawców, przy czem zastrzeżono, że nagroda będzie rozdzielona według własnego uznania, z pominięciem drogi sądowej. Wszelkie informacje w tej sprawie uprasza się kierować do Urzędu śledczego w Katowicach, ul. Zielona nr. 29 lub do najbliższego urzędu policyjnego. (—)

(—) Nowy rozkład jazdy na kolejach ukazał się w dniu 10 maja.

Nowy urzędowy rozkład jazdy na Polskich Kolejach Państwowych w sezonie letnim 1931 roku ukazał się w dniu 10 maja br. Nowy rozkład pociągów obowiązuje od dnia 15 bm. W porównaniu z poprzednim rozkładem jazdy, nowy zawiera liczne zmiany w ruchu pociągów a przede wszystkim lepsze dostosowanie połączeń krajowych do zagranicznych i dość znaczne przyspieszenie biegu pociągów. Do każdego egzemplarza urzędowego rozkładu jazdy dołączono także bezpłatnie „Dodatek Turystyczny”, który pozwoli podróżnym szybko orientować się w połączeniach kolejowych. Cena urzędowego rozkładu jazdy wyniesie złotych 5.

(—) Posiedzenie Rady miejskiej Katowice.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej Katowic odbędzie się w poniedziałek 11 maja o godz. 17. Na porządku obrad — między innymi — o nowienie środków na roboty inwestycyjne.

(—) Udział wytwórczości królowej na Targach Katowickich.

Prace koło organizacji „Drugich Wiosennych Targów Katowickich”, które odbędą się w cza-

się od 22-go maja do 8-go czerwca b. r. staniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa 14, Tel. 18-68 i 71) pod hasłem popierania wytwórczości krajowej dobiegała końca. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, jaka przeżywa obecnie nietylko Polska, ale i cała powojenna Europa, wspomniane Targi zapowiadały się bardzo dobrze. Już dziś, na podstawie dotychczasowych kart zgłoszeń wystawców, można stwierdzić, że około 97% ogólnej liczby stoisk jest zajętych. Dalsze zgłoszenia na Targi przyjmule wyżej wymienione Towarzystwo.

(—) Książki dla Tow. Dobr. „Caritas”.

Związek Tow. Dobroczynnych „Caritas” Katowice (ul. Kościuski nr. 49) potrzebuje wiele książek (treści beletrystycznej i religijnej) dla wysyłania książek rodakom na obszarze. Uprasza się zatem usilnie tych wszystkich, którzy mają książki polskie do zbycia, by donieśli o tem usilnie lub pisemnie Zarządowi wspomnianego Związku.

(—) Cierdzielstoletni jubileusz pracy

P. Józef Koszecki, nadmistrz huty Baildon, zam. w Katowicach III, obchodzi 10 bm. swoje 40-lecie pracy zawodowej.

(—) Zwiedzanie Zakładów Wodociągowych w Masekach.

Dzięki uczynności p. Nowakowskiego, dyrektora Państwowych Zakładów Wodociągowych na Śląsku, odbędzie się dnia 9. b. m. Wycieczka popołudniowa do Masek członków Towarzystwa Geograficznego celem zwiedzenia tamtejszego wodociągu Śląskiego i zapoznania się ze sprawą zaopatrzenia Śląska w wodę. Wyjazd w sobotę, dnia 9. b. m. z Katowic o godz. 15.10, powrót wieczorem. Zbiórka na dworcu w Katowicach przed kantonem wymiany najpóźniej 15-minut przed odejściem pociągu. — Goście mile widziani.

(—) Baczność Powstańcy Boguciel.

W sobotę, dnia 9. maja br. o godz. 10-tej na sali p. Kory w Bogucicach, Grupa Miejsowa Związku Powstańców Śląskich urządziła uroczystą akademię ku upamiętnieniu dziesięciolecia wybuchu III. powstania. Wstęp dla członków o godzinie 10-tej zaś dla rodzin członków o godz. 20-tej. Zarząd Grupy wzywa wszystkich członków do stawienia się na sali p. Kory o godzinie 10-tej punktualnie. Wszyscy członkowie posiadający mundur stawią się w mundurach. — Zarząd Mundy.

(—) Zdomaskowany taler „Polonii”.

W środę dnia 6. maja br. „Polonia” podała wynik wyborów do Rady zakładowej na kopalni Ferdynand, oczywiście nieprawdziwy, mianowicie, że otrzymali „połonijscy związk” 2

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka „Franchizka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptek. i drogeriach. (o)

mandaty i lista Zjedn. Chreśc. Zw. Zaw. kierunek p. Musiela również 2 mandaty. W imię prawdy komunikujemy, że lista Zjednoczenia Chreśc. Zw. Zaw. kierunek p. Musiela otrzymała 298 głosów czyli 3 mandaty, natomiast lista polonijnych związków otrzymała 105 głosów czyli jeszcze mniej jak ubiegłego roku i z trudnością osiągnęła 1 mandat. — Centrala Z. Ch. Z. Z.

(—) „Zemsta za mur graniczny”.

11 maja br. o godz. 19.30 odbędzie się staraniem Rady Rodzicielskiej uczniów Państwowego Gimnazjum w Katowicach przedstawienie szkolne, odegrywane wyłącznie przez uczniów powyższego Zakładu, p. t. „Zemsta za mur graniczny”, komedia w 4. aktach (5 obrazach) Hr. Al. Fredry. Cony miejsce najniższe (od 50 gr. do 3 zł.). — Bilety wstępu są do nabycia w Dyrekcji Gimnazjum Państw. w Katowicach codziennie od godz. 8-tej do 14-tej, a w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Polskiego. Dochód przeznaczony jest na wysłanie niezamożnych uczniów na kolonie wakacyjne w lecie br.

(—) Przegląd (sped) koni.

Dnia 15 maja r. b. o godz. 8 rano, na dziedzińcu straży pożarnej przy ul. Dąbrowskiego w Katowicach odbędzie się przegląd (sped) koni rocznika 1927, jak również koni strzyżych, które odłą — z jakichkolwiek powodów — nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych. Konie należy doprowadzić do przeglądu z udeczką.

(—) Złodzieje nie próżnia.

Z mieszkanca Podleskiego Juliusza w Bykowie skradziono czarne ubranie smokingowe, kompletne srebrne nakrycie stołowe, ogólnie wartości około 600 zł. — Nadmistrzowi Sperlingowi Alfredowi z Nowej Wsi skradziono kowadło, wartości około 400 zł. — Meindeckiemu Arturowi z Zawodzia skradziono ze składnicy przedsiębiorstwa spedycyjnego firmy „Werit” w Załęku (ul. Wojciechowskiego 48) 5 beczek żelaznych, wartości 450 zł.

(—) Nieszczęśliwe wypadki.

Na ul. Wandy w Siemianowicach w czasie skakania z furmanki, dostał się pod koła Desak Norbert z Siemianowic i doznał okaleczenia piersi. Odstawiono go do szpitala hutniczego w Siemianowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. — W klinice usznej S-ki Brackiej w Katowicach, spadł ze schodów 26-letni Alojzy Czerny Wiktor z Nowych Hutek i wskutek pęknięcia czaszki zmarł dnia 5 bm. W toku dochodu ustalono, że Czerny przechylał się przez poręcz, stracił równowagę, spadł głową na dół i doznał pęknięcia czaszki. — W Ryńku w Katowicach — u wylotu ulicy 3 Maja — przejechała została przez furmankę 10-letnia Ehrlich Ruth z Katowic i doznała cięższego okaleczenia obu nóg. — Na narożniku ulic Pocztowej i Dworcowej w Katowicach w czasie nawracania samochodów osób. Śl. 7823, zderzył się z motocyklem Śl. 5341. Motocyklista Styliński ze Złoty w ostatniej chwili zeskoczył z motocykla i wyszedł z wypadku bez zranienia.

(c) JEDWABIE NA SUKNIE poleca S. MEN-CZEL, Katowice, Rynek 2, róg Mickiewicza 1.

Ś Katowickiego.

3-ci Maj w włączeniu w Mysłowicach.

Staraniem administracji wzięcia karności w Mysłowicach i przy wydanej pomocy miejscowych sił inteligencji urządzono dla węglinów w niedzielę 3-go maja o godz. 4-tej po poł. uroczystą akademię dla uczczenia wielkopomnej Konstytucji 3-go Maja. Na program — oprócz śpiewów chóralnych węglinów — złożyły się: okolicznościowy odczyt dra Wojciecha, śpiewy i deklaracje uczennic miejscowego seminarium żeńskiego oraz piekna muzyka orkiestry kolejowej pod batutą p. Koźlika. Całość wypadła b. podniosło postawiając w sercach wszystkich węglinów niezapomnianą chwilę czasu wrzenia. (K)

(K) „Męczennicy za wiarę” w Mysłowicach.

Alumni Zakładu Salezjańskiego z Krakowa (w słownych relacjach) i Oratorium Salezjańskie

w Mysłowicach, odegrała 10 b. m. o godz. 15-iej i 19-iej wielki i przepiękny dramat religijny z pierwszych wieków chrześcijaństwa p. t. „Męczennicy za wiarę”. 30 aktorów. Nowe, oryginalne dekoracje. Bilety wczesniej nabywać można w kiosku przy bramie wejściowej.

W Królewskiej Hucie.

(=) Nabożeństwo dla głuchoniemych.

10. bm. o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy S. S. św. Wincentego (Szarytki) przy ul. Gimnazjalnej 49. Po nabożeństwie posiedzenie Towarzystwa Głuchoniemych im. św. Antoniego.

(=) Pobór w Król. Hucie.

Dyrekcja Policji w Król. Hucie podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy następujących roczników: z rocznika 1907 na 6 tygodniowo ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy wojsk łączności; z rocznika 1906 na 6 tygodniowo ćwiczenia wszyscy podoficerowie, należący do piechoty, kawalerii, artylerji, czołgów, samochodów i pociągów pancernych, saperów, samochodów, żandarmerji i marynarki wojennej; na 4 tygodniowo ćwiczenia wszyscy podoficerowie, należący do taborów i służby zdrowia; z rocznika 1903 na 6 tygodniowo ćwiczenia wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy wojsk łączności; na 4 tygodniowo ćwiczenia wszyscy podoficerowie, należący do piechoty, kawalerji, artylerji, czołgów, samochodów i pociągów pancernych, saperów, samochodów, żandarmerji; z rocznika 1900 na 6 tygodniowo ćwiczenia wszyscy podoficerowie, należący do łączności, lotnictwa i balonów; na 4 tygodniowo ćwiczenia wszyscy podoficerowie, należący do piechoty, artylerji, czołgów, samochodów i pociągów pancernych, saperów, samochodów, taborów, służby zdrowia i żandarmerji; z rocznika 1908 na 4 tygodniowo ćwiczenia ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z piechoty, kawalerji i artylerji, którzy otrzymali inne karty powołania na ćwiczenia. Blizszych informacji udzieli Dyrekcja Policji, pokój nr. 14.

(=) Pozyteczny film w kinie „Colosseum”.

Łącznie z odbyciem się w niedzielę dnia 10 maja br. w Król. Hucie V-go Zjazdu Delegatów Tow. Ogródków Działkowych na Woj. Śląskie w Król. Hucie wyświetlony będzie w niedzielę dnia 10-go maja dla delegatów i ich rodzin zaś w dniach następnych dla szkół i publiczności, w kinie „Colosseum” w Król. Hucie film naukowo-propagandowy p. t. „W krainie słonecznej”, przedstawiający w żywych, ślicznych obrazach życie i pracę w ogródkach działkowych, ich znaczenie wychowawcze i społeczne. Film ten w porze obecnej, kiedy ogródki dają w pełnem kwiecie drzew owocowych będzie niewątpliwie pobudką do obejrzenia sobie ogródków działkowych na peryferjach miast i większych gmin w faktycznym ich stanie i zainteresowaniu się niemi więcej jak dotychczas. Wszystkim miłośnikom ogródków i tym, którzy chcą nimi zostać oraz wszystkim społecznikom i osobistościom, decydującym o zdrowiu ludności miejskiej polecamy gorąco zwiedzenia tego przedstawienia.

(=) Ujęty z przemytem.

Niejakiego Abrahama Kamora ujęła policja w Król. Hucie z przemycaniem bananami. Towar skonfiskowano, a na kupca spisano protokół.

(=) Amatorzy ciastek.

Onegdaj dwaj dwuletnioletni G. H. i N. J., zam. w Król. Hucie, okradli z ciastek stragan Natalij Krauze w halach targowych. Ujęcie przez policję sprawcy, przyniżali się do swego czynu.

(=) Nadużycia na szkodę Kasy Chorych.

Firma Wiesner z Dąbrówki Wielkiej doniesiona została do policji w Król. Hucie za nadużycia popełnione ze szkoda dla Kasy Chorych. Firma ta w 1929 i 1930 potracala swym pracownikom odpowiednio procenty na Kasę Chorych, sum tych jednakże do Kasy Chorych nie wpłacała. Wysokość nadużyć narazie nie została ustalona, w każdym bądź razie chodzi o poważne sumy.

(=) Bestialstwo.

Niejaką S. A. z Król. Huty uderzyła 9-letniego G. Z. kopaczką w twarz, raniąc go dotkliwie. Chłopca, ciężko kaleczącego, oddano pod opiekę lekarza.

(=) Czyj wózek?

Dnia 2 maja, pełniący służbę na ul. Ogrodowej policjant zauważył kilku podejrzanym osobników, którzy na widok policjanta zbiegli, pozostawiając wózek, pochodzący z kradzieży. Wózek ten może prawy właściciel odebrać w II. komisariacie policji w Król. Hucie.

Ze świata stalowych bicepsów.

Na ringu Cyрку Sportowego rozpoczyna się dziś w sobotę wielki Międzynarodowy turniej zapasniczy.

Dziś w sobotę w popularnym w Katowicach Cyрку Sportowym, który rozbił swe namioty na placu Targowicy miejskiej przy ul. Mickiewicza rozpoczyna się wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych o wysokie nagrody pieniężne.

Tegoroczny turniej zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na zapowiedziany udział wspaniałych sław zapasników. Oto lista zawodników, których ukazanie się na ringu katowickim niewątpliwie wywoła ogromne zainteresowanie i będzie sensacją tegorocznego sezonu.

Szczerbiński Józef — wschodząca gwiazda polskiej adretyki, zapasnik o fenomenalnej technice, ulubieniec Katowic, gdzie pod Czarną Małą rozpoczął swą chlubną karierę zapasniczą.

Fehrlinger Juliusz — champion ciężkiej wagi, Argentyna.

Jaago Jan — pięciokrotny mistrz świata — Estonia. Niepokonany mistrz, znany w Katowicach ze zdobycia pierwszej nagrody w Apollu, gdzie zwyciężył Schikata, Kawana i Pineckiego. Będzie to jego pierwszy występ po powrocie z Ameryki.

Górski Władysław — mistrz miasta Łódź.

Nagler Hans — zapasnik i znakomity bokser — Berlin.

Kley Fritz — zapasnik fenomen, tak zwany człowiek — guma bicepsze Niemiec. Wielokrotny mistrz świata. Reklama zbytyczna, gdyż dobrze pozostał w pamięci sportowców katowickich. Pochodzi z Berlina.

Wanlura Hadzi — champion świata — Mandżuria.

Sulman Salvy — champion Turcji.

Podubow Iwan — obryzm z Rosji.

Sasorski Adam — były mistrz Polski amatorów.

Pooshoff Zygmunt — atleta światowej sławy — Makabi Frankfurt.

Świętochłowieckiego.

(S) Niedzielne zebranie funkcjonariuszy S. Akc. Lipiny.

W niedzielę, 10 maja br. o godz. 3.30 pop. w obierzy w Piasnkach odbędzie się zebranie walne członków kasy wsparcia pogrzebowego funkcjonariuszy Sp. Akc. Lipiny.

Rybnickiego.

(R) Wycieczka kolejarzy do Częstochowy.

Dnia 14. bm. urzędza Kolei. Kola Krajozn. w Rybniku wycieczkę do Częstochowy. Odiad z Katowic o godz. 7.05, powrót 19.53. Uprasza się członków o liczny udział.

Kradzież.

Dnia onegdajszego skradł nieznanu sprawca z hali rowerowej kopalni Debieńsko w Czerwionce na szkodę robotnika Noska Augustyna z Zawady rower męski marki „Cupido” Nr. 404903, wartości 180 zł. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek.

Nieszczęśliwy wypadek.

Na szosie powiatowej Obszary — Radlin, kierowca samochodu półciężarowy. Śl. Nr. 10910, Hadzas Ernest z Katowic, najechał na 7-letnią Gosiastę Stefana z kopalni Ema w chwili, gdy wymieniony usiłował przebiec na przeciwną stronę szosy. Chłopiec został pchnięty błotnikiem samochodu w następstwie czego odniósł poważniejsze uszkodzenie czaszki.

Larnogórskiego.

Parcele gruntowe a budownictwo.
Popieranie budownictwa na Śląsku ma dla ogółu ludności niesłychanie ważne znaczenie. Na pierwszy plan wybiła się w szczególności budowa domków i osiedli urzędniczych i robotniczych. Aby jednak poprzez drobne budownictwo prywatne należy ludności dostarczyć odpowiednią ilość parcel budowlanych po umiarkowanej cenie i na dogodnych warunkach. Urzędy Ziemskie na Śląsku przeznaczyły na ten cel przy Tarnowskich Górach (10 minut od rynku) teren o obszarze około 80 hektarów na których już odmierzone zgórą dwieście parcel budowlanych, specjalnie przeznaczonych na prywatne budownictwo o charakterze miasta-ogrodu. Obszary parcel od 1.000 mtr. kw. wwyż. Cena zależna od położenia i wartości gruntu od 1 do 2,50 zł. za metr kwadratowy. Warunki spłaty są bardzo dogodne, gdyż potrzeba narazie 10% gotówki, reszta na długoterminowe spłaty. W ten sposób nawet niezamożne osoby mogą dojść do własności parceli, a przy dalszym oszczędzaniu lub otrzymaniu dogodnych kredytów przystąpić do budowy własnego domku i założenia ogrodu. Blizszych wiadomości udziela Powiatowy

Salat Mars Raoul — były kapitan Legii Czarnomorskiej — Marokko, szampion świata.
Sudaków Grigorij — mistrz Europy, były marynarz Floty Czarnomorskiej, Odessa.
Spewczak Franciszek — szampion Europy, Czechosłowacja.

Martiniot Dymitr — niepokony rekordzista w dźwigniku ciężaru, szampion świata, Bułgaria. Poza tem przybywają tni zapasnicy. Jak widzimy zatem, zespół zapasników jest pierwszoklasowy. Rewelacja turnieju jest udział niepokonanego Jaago, który jak wiadomo, wróciwszy z Ameryki, kwestionuje w Sztokercie, zdobywcę tytułu mistrza świata w Budapeszcie, najlepszego zapasnika. Węć niewątpliwie nasz słynny mistrz, który został zaproszony po zdobyciu mistrzostwa świata do Ameryki, przed swym wyjazdem przybędzie do Katowic, by stoczyć walkę z Jaago, a przedewszystkiem z K'ey'em, z którym ma stare szlachetne porachunki. Publiczność Śląska zresztą ma prawo tegoż od naszego mistrza, który przecież nie takich rozciągał na dywanie budapesztyńskim.

Na arbitra delegowanego jednego z lepszych w Europie sędziów p. Józefa Brańskiego z Warszawy, który przybywa do nas z turnieju w Hamburgu, a który również u nas ma dobrą markę. Zawody zapasnicze rozpoczynają się o godzinie 20.30, poprzedzone prezentacją wszystkich przybyłych zapasników.

K. S. Ruch Wielkie Hajduki.

Dziś w sobotę, 9. bm. o godz. 20.00 odbędzie się w Hotelu Słaskim p. Stawocka zebranie miesięczne w charakterze nadzwyczajnego walnego zebrania, na które się wszystkich członków i sympatyków klubu uprzejmie zaprasza. Na porządku dziennym między inn. zmiana statutu oraz sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności.

Urząd Ziemiński w Tarnowskich Górach (gmach Sadu, pokój 55).

(T) Żygnil protestuje przeciwko prowokacjom gdańskim.

4. bm. na miesięcznym zebraniu Koła ZOKZ. w Żygninie uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani członkowie ZOKZ, koła w Żygninie wyrażają swoje oburzenie z powodu ostatnich napadów na spokojną ludność polską w Gdańsku. Potępiają postępowanie władz gdańskich, które wykażuje, że władze Wolnego Miasta nie zamierzają okazać naszym braciom należnej im opieki prawnej na swoim terytorjum”.

(T) Groźny pożar w Brynicy.

Prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Gwoździowej Marjany w Brynicy. Pożar zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z żywym i martwym inwentarzem i wyrządził szkody około 10.000 zł. Ofiar w ludziach nie było.

Ż Lublińskiego.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych.

Z inicjatywy p. starosty Biłłki odbyło się onegdaj w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych. — W skład wchodzi pp.: starosta Biłłki, ks. prob. Dwucet, burmistrz Orlicki, dyr. Jan Rzymek, dyr. Mallasow, dyr. Kobylński, insp. Holec, kier. szkoły Bazaranki, Dr. Strzycewicz, naczelnik gminy Gawlik, poseł Bręślicki. (L)

(L) Walne zebranie Tow. Polek w Boronowie. W Boronowie odbyło się walne zebranie Tow. Polek, na którym referowała z ramienia powiatowego zarządu p. Konasiewiczówna. W skład nowego zarządu weszły pp.: Kibiłowa, Sikorzanka, Rózkówna i Macierzanika.

(L) Strzelec w Glinicy.

W Glinicy założono z inicjatywy Dr. Strzycewicza, prezesa powiatowego Związku Strzeleckiego w Lublińcu grupę Związku Strzeleckiego, do której zapisało się 30 członków. Zarząd tworzą pp.: Desperak, Wiecek, Małek i Jeziorny.

Ż Bielskiego.

Eksport bielskich materiałów włókienniczych.

W eksporcie bielskich materiałów włókienniczych nastąpił w kwietniu br. pewien załamał i dał się odczuć silnie brak zamówień dodatkowych. Wskutek tego wywieziono z okręgu bielskiego w kwietniu br. zaledwie tylko 12.425

Radjo.

Program audycji.
Sobota, 9 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnal czasu, hejnał a wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.50 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Nauka o Polsce współczesnej”. 15.50 „Ideologia dzisiejszej muzyki”. 16.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. (Ciocia Helena omówi listy od słuchaczy najmłodszych). 16.40 „Tajemnica przemiany poczwarki w motyla”. 17.00 Słuchowisko dla najmłodszych „Powrót wiosny”. 17.30 Koncert popularny, dla młodzieży. 18.00 Nabożeństwo majowe z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Piekarach. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt pt. „O promieniach Roentgena”. 19.40 Prasowy dziennik radjo. 19.55 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Feljton pt. „Rozważania nienaukowe”. 20.15 Skrzynka pocztowa radiotelegraficzna. 20.30 Recital śpiewaczy Nicolasa Matulski. 21.00 Muzyka lekka. 22.00 „Na widnokręgu”. 22.15 Koncert Chopinowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

—XOX—

kg. tkanin wełnianych i półwełnianych wartości 481.652 zł. (B)

(B) Państwowe Gimnazjum Polskie w Bielsku.

Wpisu — zgłoszenia do egzaminów wstępnych — uczniów szkół powszechnych do klas I do IV Państwowego Gimnazjum Polskiego w Bielsku, odbywać się będą w bieżącym roku w dniach od 11. do 13. bm. od godz. 11—12, dnia 15 i 16. bm. od godz. 11—12 i w niedzielę, 17. bm. od godz. 9—11. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia wzgl. chrztu i świadectwo szczerpienia ospy. Do egzaminu wstępnego przystąpić będzie mógł tylko ten uczeń, który będzie zgłoszony do dnia 17. bm. Późniejszych zgłoszeń Dyrekcja przyjmować nie będzie.

Ż Cieszyńskiego.

Sytuacja gospodarcza Śląska Cieszyńskiego.

W przemyśle i handlu z powodu zmniejszonych obrotów zauważyć się daje wzrost zapotrzebowania na kapitały obrotowe a to w związku z seapatriowaniem się hurtowników w towary na sezon letni, względnie w związku z zakupami surowców i chemikali przez przemysł dla podjęcia produkcji na nowy sezon. Napływ weksli protestowanych był w kwietniu b. r. stosunkowo wysoki, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Również wzrosła liczba upadłości i wmlowsk o zawarcie ugód sądowych. (C)

—XOX—

Kronika gospodarcza.

Cedula gieldy warszawskiej
z dnia 8. maja 19. roku.

Waluty i dewizy.
Dolar 8.950, Nowy Jork 8.919, Nowy Jork Kabei 8.926, Londyn 43.41, Paryż 34.8850, Wiedeń 125.53, Praga 26.4350, Włochy 46.73, Szwajcaria 171.98, Oslo 23.900, Gdańsk 173.2, Berlin 212.55, Dolar prywatny 8.9065—8.9050.
Bank Polski 123.50—122.75—125.00, Handlowy 100 bez kuponu. Lipso 20.75, 4 proc. poź. inn. 87.50—87.25, 3 proc. Budowlana 45, 6 proc. Dolarowa 72.50—73.00, 5 proc. Konwersyjna 47.90, 10 proc. Kolejowa 105.25, 4 1/2 proc. Ziemińska 51.75. Tendencja dla akcji i walut niejednołita.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 8. maja 1931 roku.

Zyto 165 ton parytet Poznań cena transakcyjna 27.75 zyto cena orientacyjna 26.75—27.25, pszenica 31.50—32.00, mąka żytnia 41—42, mąka pszeniana 49—52, otręby żytnie 21.25—22.25, otręby pszenne 21.25—22.25, otręby pszenne gruba 23—24, tataraka 38—40. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Bezcłowy wywóz gęsi bitych za zezwoleniami.

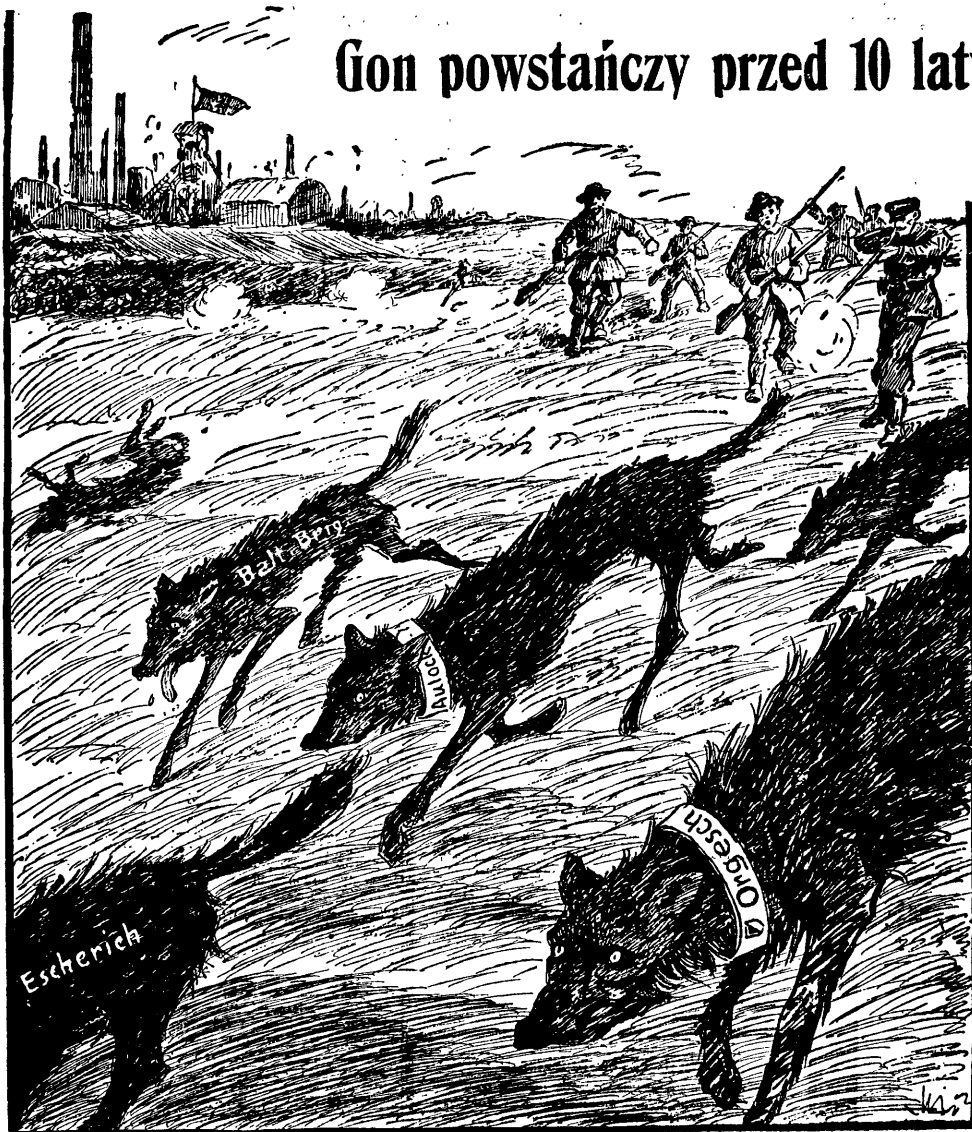
Wczoraj ukazało się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, którego mocą gęsi żywe oraz bite świeże, chłodzone lub mrożone, wywożone zagranicę za zaświadczeniami ministerstwa przemysłu i handlu, są wolne od cla wywozowego, natomiast transporty nieposiadające takich zaświadczeń opłaca 10 zł. od 100 kg. przy wywozie gęsi żywych i 500 zł. od 100 kg. przy wywozie gęsi bitych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 czerwca b. r. (JSKRA)

GUSTLIK

Wersy dodatek

do Polskiej Zachodniej

Gon powstańczy przed 10 laty.



Listy do Klachuli. Z ZALEŻA.

Kochana Różo i koch. Siostry Polki! Musza Wom też napisać, że nasze Tow. Polek urządziło staropolskie „Święcone”, na które przyszedł kochany nasz ks. wikary Wojtek i wygłosił nam bardzo piękno przemowa o obowiązkach chrześcijańskich i narodowych. Zarząd postarł się o ugoszczenie gości. Były też u nas panie inżynierowe z „Kleofasu”, a pani kierowniczka przemawiała bardzo ładnie i serdecznie.

Nie chodzi o ta gościna, ale o tego ducha, któregośmy na tem zebraniu znowu nabrali do dalszej roboty dla sprawy polskiej. Jak się tak człowiek razem z drugimi żydzie, pogodo się i pośpiwo, to też potem nowy duch w człowieka wchodzi. A trzeba nam tego ducha było do tej pracy przy zapisach szkolnych do polskich szkół.

Momy tu dość jeszcze tych wrzodów, co im ta milderhajtka wóńko skoli rentenmarków. Dyć tu kole mnie mieszkają tacy: on stary siwy kląk, ona baba ze wsi, oboje po niemiecku godać nie umiom, - ale do swych wnuków to lino: „Komm bubl, pudziesz mi do sklepu”, a te szkuty lino „olmama” i „olpapa”.

W Polsce żyja i to dobrze se żyja, ale

dla Polski dobrego słowa nie mająm. Te stare gidy muszom wymrzyć, ale to młode pokolenie muszomy uratować. — Tóż nam Polkom trza się zabrać do roboty wytrwałej. Każdy dom trza obyńić i kaj ciemnota, tam oświecać i na rozum z ludźmi porządzić.

Tóż dajcie do roboty! Wasza Matylda.

7 Bykowiny.

Kochana Różo!

Muszomy Ci tyż nie coś to tej naszej Bykowinie napisać, żebyś tyż wiedziała, że momy tukej Towarzystwo Polek, kiere już istnieje łod łoskiego roku, a skłodo się tylko ze samych biednych członkini.

Trefiołach sie stom Jadwigom, co tyż była w naszym towarzystwie i pytom sie jom, czamu nie przychodzi na zebranie, a łona padała: hm, hm, poco tam chodzić, kiedy jeno tam my som same inwalidki, a bezrobotne, a stych paniusłów urzędniczych żadnej niema, bo łone som za fajne do nos. Już my pch tyż i zaprosiły na nasze zebranie, ale jeszcze ani roz nie były. Czytomy ta nasza gazeta łod powstańców i stoj tam bardzo dużo to tych naszych towarzystwach jak kajindzij se kochajom, to nauczycielki i panusie burmistrzów i naczelników som na piersem miejsu w towarzystwie Polek, ale łoto ci pa-

dom, kochano Różo, że u nas muszomy powiedzieć, że sie wystydjom za nasze towarzystwo. Jo padom, łone ino chom kapsy napelnić, a dla Ojczyzny co zrobić, to ich niema.

Jeszcze jedno, kochano Różo, 17 moja momy rocznica naszego towarzystwa. I wiesz blank dobrze, że jako katolicke towarzystwo, trza przedewszystkiem dać na mszę św. i nazbierały my 'yż 25 zł na mszę św., tak jak inne towarzystwa placom. I poszły my do naszego księzóska mszę św. zamówić, ale nasi księzószek jak to łod sanacyjnego towarzystwa żądali 50 zł, a my dać tela nie mogły, bo nasze towarzystwo ubogie, tak my se ugodaly ofiarować te pieniądze dzieciom bezrobotnych naszego towarzystwa, kiere pier-szy roz do komunije św. pudom. My już roz z naszymi chłopami powstańcami zbierały na mszę św. jeszcze przed wyborami na Intencję naszego ukochanego Dziadka Józefa, ale nasi księzószek nam calo odmówiell. Pado nasz ks. farosz, że naszemu Marszałkowi do-trze łdzie, to nie trza za niego mszę św. odprawiać. Tak my tyż i te pieniądze posłały na mszę św. do Częstochowy, która tyż tam została łodprawiona.

Być łod nos pozdrowiona i odwiedz nos też tu kiedy.

Tvoja kamratka Francka Cenas.

Karlik z „Kocendra”.

Badzik.

Baonowy: Jutro rano mnie Filip zbudź o 4-tej; mosz tu zegarek, co byś nie zaspol, a jo nie potrzebował na ciebie krzyczeć.

Filip: Rozkaz, panie baonowy!

Rano budzi się baonowy o godz. 7-ej i szarpie śpiącego w jak najlepsze z zegarkiem w rękę Filipa: „Czemu, ty pieroński niedołęgo nie zbudziłeś mnie?” Na to Filip z największym spokojem: „A czemu pon baonowy wcześniej nie krzyczol?”

Kiere buty.

Miał baonowy 2 pary butów, a ponieważ spodziewał się przybycia komendanta, więc kazał sobie buty oczyścić. Rano wstaje i chce buty wdziewać. Woła więc na Filipa, krzycząc: „Dowej już, ty kłipo pierońsko te buty!”

Filip: Kiere buty?

Baonowy: No, przeca wczora kozolach ci je wyczyścić.

Filip: A kiere to, panie baonowy, młotech wyczyścić?

xox

Wiedział.

Podoficer: Z ilu części składa się karabin?

Karlik: To zależy od tego, jak mocno się nim rypnie o stahlhelm jergesza.

xox

Bydom jedli same krupnioki.

W jednej gminie jedyn karlus dostol robotę i łosprowol w doma, że bydzie im dobrze. Dziecił się z tego bardzo cieszyły i roz w doma się chwoliły do inkszych dzieci, że wáter dostali fajno sztele i że po geltagu kupiom se mało świnka, a potom jak urońnie, to jom zabijom, a potom bydom jeść same krupnioki.

Kej to matka usłyszała, to wzłona warzechy, a zgruchała ich za to i padała: Wy djobe gidy, byście żarli same krupnioki, a wy nie wiecie, że krupnioki się ż z chlebym? — Tóż boroki to dzieci jeszcze nie jadły krupnioków, a leży już oberwały. Szkoda mi ich, ale niech wiedzom, że inkej sie łosprowia nikomu naprzód, co się bydzie robić.

xox

Listy do Gustlika.

Kamela na supasie.

Kochany Gustliku!

W Świętochłowicach na kolonji robotniczej mysko jedna staro szachtla, kiero do kupy z jeji dziećmi nawidyło sklepy a cyganii, że cera jej jest bardzo bogatom rechitkom a syn nek antuje na Wojewódzkie i skiz tego te kupcy wierzom tym cyganom i dajom tele towaru wela chcom. Te zawiadrog pobraly se plynke mantle, ancugi, sztyfle i mocka roztoicznych towarów. Przeca te cyganistwa mocka kupców wleciało, bo łże terminy są terazki dycki, a cyganom nie idzie co wzionść.

Łostatni tygodziń był termin na Hucie, kaj te cygany boly do kupy. Kej pan Syndzia sie pytol, czamu nie placom, to ta frela (co to lubi te konie) padała tak: „Przepraszam, przepraszam, panie Szędzo, ale stawiam sprzeciwi, bo ja nie brałam, tylko mama”.

A zaś tyn młody karlus od tyj kameli pado, że on tyż nie nie brol. Kamela pedziała zaś, że ja, że ona wzięyna i by-gdzie placić. (Możno na miesionku, bo przeca nimo nic).

Tyn kupiec mo na nia wyrok u egzokutora, ale kiedy mu z tego nie przyłdzie, bo choćby ta staro szachtla doł na supasta, to i tak żadyn nie kupi tego kiamota. Lepi co by sie te cygany wykłudzili z kolonije, kaj jest mocka powstańców, co by nie robiłi powstańcom gańby, Sasłot.

Kalendarzyk zebrań.

Sobota, dnia 9. maja 1931 r.

Rydultowy. Zebranie zarządu sekcji Technicznych i hutników rewiru południowego o godz. 17 w lokalu p. Nowaka (dawn. Rotter).

Lubliń. Miesięczne zebranie grupy miejskiej. Zw. Powst. Śl. o godz. 20 w lokalu p. Strzyżka.

Niedziela, dnia 10. maja 1931 r.

Szarleń. Miesięczne zebranie grupy miejskiej. Zw. Powst. Śl. o godz. 14 w lokalu p. Marcinka. Sprawy ważne!

Katowice. Mies. posiedzenie Katolickiego koła abstynentów przy kościele N. M. P. o godz. 16.30 w Domu Związkowym.

Król. Huta. Zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. grupa Zabrska o godz. 16 na sali p. Starzyńskiego (Dom Polski) naprzeciw kościoła św. Jędrzeja.

Król. Huta. Zebranie Tow. Hodowców szlachetnych kanarków o godz. 16 u p. Grochowiń. Sprawy zastaw.

Mała Dąbrówka. Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Wanda” o godz. 14 na sali p. Przybyły. Zebranie zarządu o godz. 19 dnia 9. bm. na tej samej sali.

Ruda Śl. Zebranie miesięczne Tow. Mand. i Wyc. „Jaskółka” o godz. 14 w Domu Narodowym. Sprawy ważne!

Świętochłowice. Zebranie mies. Związku byłych Urzędników Policji Górnośląskiej o godz. 15 w lokalu p. Michałika, ul. Bytomskiej 26.

Katowice-Ligota. Mies. zebranie Zw. Powstańców Śl. o godz. 15 w lokalu p. Polaka. Sprawy ważne!

Szarleń. Związek Inw. Wojsk. R. P. urządził miesięczne zebranie w lokalu p. Grabowskiego o godz. 16 (4 pop.). O pewne nagrody członków uprasza Zarząd.

Katowice-Bogucica. Uroczyste zebranie Tow. Wyc. „Szarotka” o godz. 16 w lokalu p. Ciasnochy (Kozy).

Król. Huta. Zebranie Młodzieży P. W. przy Związku Powstańców Śl. o godz. 9 w naszym grupie miejsc. przy ul. Moniuszki 1. Sprawy ważne!

Rybnik. Nabożeństwo na intencję Pszczelarzy o godz. 9.15 w nowym kościele, następnie o godz. 10.30 zebranie Związku Pszczelarzy Śl. u p. Ogórka.

Katowice-Karłowice. Zebranie mies. Zw. Powst. Śl. o godz. 14.30 w „Straszno Górniczej”. Po zebraniu zwiedzanie wystawy sztuki Kościelnej.

Król. Huta. Zebranie mies. Stow. Rezerw. i b. wojskowych o godz. 10 w lokalu p. Paszka przy ul. Gimnazjalnej 35. Referaty p. majora Sobola i por. Piestrzyńskiego.

Katowice. Mies. zebranie Zw. byłych Urzędników Policji Górnośląskiej o godz. 10.30 w hotelu „Wypoczynek”, ul. św. Jana 6.

Kalendarzyk zebrań Związku Uchodźców Śląskich.

Niedziela, dnia 10. maja 1931 r.

Nowa Wieś. Ważne zebranie o godz. 14 na sali p. Bobra (referent z Gł. Zarządu przybędzie).

Mała Dąbrówka. Ważne zebranie o godz. 14 na sali Domu Związkowego (referent z Gł. Zarządu przybędzie).

Tarn. Góry. o godz. 17 na sali Strzelniczej (referent z Gł. Zarządu przybędzie).

Imielno. o godz. 14 na sali Restauracji Dworcowej (referent z Gł. Zarządu przybędzie).

Katowice-Centrum. o godz. 14 na sali Strzelniczej, plac Andrzeja.

Kalendarzyk zebrań Ogóln. Związku Podolice. Rezerwy.

Niedziela, dnia 10-go maja 1931 roku.

Katowice III. Nadzwyczajne zebranie Og. Zw. Podol. Rez. o godz. 10.30 w lokalu p. Kobica. Ważne sprawy!

Orzegów. Doroczne ważne zebranie koła o godzinie 14 na sali p. Głucha przy ul. Gliwickiej Nr. 7.

Lipiny Śl. Miesięczne zebranie koła o godz. 10.30 w lokalu p. Morawcowej przy ul. Bytomskiej Nr. 19.

Na powyższe zebrania zaprasza się również, jeszcze nieorganizowanych Podoliceerów Rezerwy, zamieszkałych na terenie Wojew. Śląskiego.

Baczność podoliceerów rezerwy rejonu katowickiego.

W niedzielę, dnia 10. maja o godz. 8 rano rozpoczyna się na strzelnicy wojskowej w Parku Kościuszkim strzelanie rejonowe o cenne nagrody. Na powyższe strzelanie wysuła komenda rejonowa również jedną nagrodę dla najlepszego strzelca z pośród członków Zarządu Okręgowego. — Baczność Podoliceerów Rezerwy koła Nowa Wieś.

W dniu 23. 24 i 25 (Złotne Świątki) koło Nowa Wieś urządzi wycieczkę do Czerny, Krakowa i Wieliczki pod kierownictwem kol. Wrześni. Koszt podróży są tak ułatwione, że każdy z kolegów będzie mógł w tej wycieczce wziąć udział. — W dniu 10. maja o godz. 15 w lokalu p. Czernego (kawiarnia) odbędzie się zebranie miesięczne koła, gdzie są na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich pożądana.

Baczność podoliceerów rezerwy koła Mysłowice i Brzeczkwice-Słupna.

Dnia 10. maja br. o godz. 9 rano na miejscowej strzelnicy w Brzeczkwicach odbędzie się

plac z rzędu szkolne strzelanie z długiej broni ostrymi nabojami. Po szkolnym strzelaniu odbędzie się konkursowe strzelanie o cenne nagrody dla członków koła O. Z. P. R. Brzeczkwice-Słupna. Zbiórka wszystkich zorganizowanych członków obu kół na miejscowej strzelnicy w Brzeczkwicach o godz. 9 rano punktualnie. Nieorganizowanych podoliceerów rezerwy z m. Mysłowice, Słupna, Brzeczkwice i Brzezinka będą mile widziani.

Komendanci kół.

Baczność młodzieży P. W. i W. P.

Brzeczkwice-Słupna.

Dnia 10. maja 1931 r. o godz. 8 rano na miejscowej strzelnicy w Brzeczkwicach odbędzie się szkolne strzelanie z małokalibrowej broni dla młodzieży przedpoborowej. Zawodnicy biegu na przelaj, który odbył się dnia 3. maja br. bezwzględnie stawia się wraz z nagrodami, celem odebrania dyplomów i dokonania zdjęcia fotograficznego.

Komendant koła O. Z. P. R. Brzeczkwice-Słupna.

Kalendarzyk zebrań Federacji Pracy Przemysłu Górniczego.

Niedziela, dnia 10. maja 1931 r.

Siemianowice. Nadzwyczajne ważne zebranie grupy kol. Richter o godz. 10 w sali p. Piżczyka, ul. Bytomskiej. Ref. ob. Derejczyk.

Nowa Wieś. Zebranie o godz. 10 w sali p. Bielskiego. Ref. ob. Waszek.

Lipiny. Zebranie członkowskie o godz. 11 w lokalu p. Fityki. Ref. ob. Waszek.

Maciejowice. Zebranie członkowskie o godzinie 15 w lokalu p. Scholka, ul. Główna. Ref. ob. Derejczyk.

Leszczyn. Zebranie górników o godz. 11.30 przed poł. w lokalu p. Kota. Ref. ob. Kubiak.

Bełkowie. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Szymury. Ref. ob. Kubiak.

Czuchów. Zebranie górników o godz. 17 w lokalu p. Siemianowskiego. Ref. ob. Kubiak.

Na Loterii

wszyscy grają w najszczęśliwszej kolekturze

W. Kaftal i Ska Katowice

Oddziały: Król. Huta, Wolności 26, Tarn. Góry, Krakowska 7
Bielsko, Wzgórze 21 Gdynia, Starowiejska

Stale padają tam największe wygrane!

Główna wygrana zł. 1.000.000.—

poza to wygrane po: zł. 400.000, 300.000, 200.000, 100.000 i t. d.

na ogólną kwotę: zł. 31.000.000

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów: 1/4 zł 10 1/2 zł 20 1/1 zł 40

Premia ostatniej V-ej klasy padła u nas na los nr. 112612.

Wielokrotnie wypłaciliśmy już naszym klientom główne wygrane!

Clagnienie 1-ej klasy już dnia 19 i 21 maja r. b.

Zamawiajcie więc niezwłocznie u nas szczęśliwe losy.

Ogłoszenie!

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejscowej władzy policyjnej, postanowiliśmy na zasadzie ustawy o liniach regulacyjnych z dnia 2. VII. 1875 r. znieść ulicę 33-cią, przecznice pomiędzy ulicami Raciborską a ulicą 11-tą, tak, jak w planie Miejskiego Urzędu Mierniczego z czerwca 1929 r. uwidoczniono.

Dotyczący plan wykładamy na przeciąg 4-ch tygodni od 11-go b. m. podczas godzin urzędowych w Miejskim Urzędzie Mierniczym do wglądu dla zainteresowanych.

Ewentualne sprzeciwu co do zniesienia ulicy 33-ciej należy wnieść do nas w przeciągu 4-ch tygodni, od dnia wyłożenia. 10538

Magistrat miasta Katowic.

Lekcji języka polskiego

niemieckiego, łaciny, stenografii, pisania na maszynie, korespondencji handlowej, oraz korepetycji w zakresie gimnazjum udzielają za pozwoleniem Wydziału Oświaty Publicznego, akademickiego. Zgłoszenia: Związek Stenografów, Katowice, ul. Piłsudskiego 26. Tamże tłumaczenia w powyż. język., przepisywanie na maszynie i powielanie. 8290.

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 124 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, lekarz szpitalny

Solec

wyleczy nallepie!, najsukuteczniej!

choroby reumatyczne, artretyczne, przyniot i jego następstwa, choroby skórne, żoły, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami.

Najsilniejsze w Europie wody słarszane-słone i pierwszorzędne kąpiele mułowe.

Sezony od 1. maja do 30. września.

Pocztą i telegraf: Solec-Zdrój. Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odrocznie.

Kessla Ogród Koncertowy

Katowice, Mariacka nr. 27

Telefon 13-76

Ogród oraz tańce na wolnym powietrzu otwarte!

Od godz. 12 do 21 dobra obywatelska tania kuchnia, obiad z 3 dan o 1.75 zł. w górę. Ciepłe domowe śniadanie i kolacja 1 zł. według wyboru. Piwo tysiąc z beczki 0.50
Filizanka dobrej kawy 0.50
1 ciastko domowe 0.10
Lody owocowe 1/2 porcji 0.60
cała porcja 1.00

Znany Szan. Publiczności światowej sławy jasnovidz-grafolog

J. Karten

ulubieniec świata artystycznego z użyciem mu słynnym i fenomenalnym medium p. V. T. widzi w transie najważniejsze fakty życia, teraźniejszość i przyszłość; w organizmie ludzkim widzi wszelkie choroby; dla biednych poradę w sprawie choroby bezpłatnie. Chwała! Chwała! Chwała! i świadectwa uznania przez pp. Profesors Uniwersytektów i osób na wysokim stanowiskach. Przyjmuję w dnie powszednie od godz. 10—12 i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 4—8.

KATOWICE, ulica Francuska 17, tenz Katowice, ul. Francuska 17. II p. pr.

V. Nr. 13/31.

Termin do rozprawy nad odcroczeniem wypłat firmy: „Dom Mebli, Klement, Mager i Ska”, właściciele Guido Klement i Willi Knoche w Królewskiej Hucie, ul. Ligota Górnicza 4—6 i Piłsudskiego 1, wyznacza się na dzień 19. maja 1931 o godzinie 10 przed południem

w tutejszym Sądzie przy ulicy Ziemnodroczna, pokój 6.

Na tę rozprawę mogą wierzyciele dłużnika przybyć, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sąd Grodzki w Królewskiej Hucie.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozpisala przetarg publiczny na dzień 28. 5. 1931 r. na szyćle umundurowania służbowego.

Blizsze warunki przetargu zostaly ogloszone w Monitorze Polskim Nr. 100 z dnia 1. 5. 1931 r. i w Gazecie Polskiej Nr. 117 z dnia 30. 4. 1931 roku.

Dlaczego kupujesz Twoje meble tylko u

Karola Chruszcza

w Katowicach, ul. Kościuszki 13, Telefon 1170 bo są najlepsze, najtańsze i na dogodnych spłatach ratalnych.

Wolne posady

Uczeń syna do składu kolonialnego od zaraz jest potrzebny. Zgłoszenia pismienne: Administracja Polski Zachodniej pod Nr. 10531.

Unieważnienia

Unieważnianie skradzioną legitymację urzędniczą Nr. 4859 wydaną przez Wydział Oświecenia Publicznego na nazwisko Bodocho Franczek. 10513

Sprzedaż

Wille w Wilkowicach-Bystrej obok Bielska, 8 min. od stacji kolei, drewniana (9 ubikacji), z czego 3 gotowe do użytku a resztę niezupełnie wykonaną (wewnątrz) sprzedamy za cenę dotychczasowych kosztów. — Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zach. pod „Willa-Bystra”. 10539

Elegancki

fortepian marki Schröder i pianino Bechsteina tanio do sprzedania i na raty. Królewska Huta, Rynek 3. — skład. 10540

Różne

Chorym ciężko cierpiącym, uznanym za nieuleczalnych poleca się naturalista Franciszek Włodarczyk, Katowice II, ul. Paderewskiego 12. 10528/a

Nauczycielka języka niemieckiego udziela lekcji i konwersacji, ulica Siemkiewicza 36, I. p. lewno. 10537

Inżynier poszukuje wykonania projektów, obliczeń stat., kosztorysów, kierownictwa budowy. Specjalność żelazobeton oraz konstrukcje żelazno-spałane. Lask. zgłosz. tel. 2092 Katowice.

Restauracja i Letnisko

Bugla

w Katowicach

dojazd ulica Racborska

W niedzielę 10 bm. o godz. 15.30 po południu urządz

Wielki koncert wojskowy

Fr. Reskoss

Zakład Pogrzebowy

Katowice, ulica Mikołowska 10

Wytwórnia mebli wszelkiego rodzaju pojedyncze jak i kompl. urządzenia. Wykonanie w 10447 dług zyczenia.



Wózki dzieciinne i sportowe rowery dzieciinne w wielkim wyborze po najniższych cenach

Król. Huta
tylko Rynek nr. 5

Baczność!

Elektro-instalacja domowa, jakoteż budowa głównych sieci dla gmin wykonywana po najlepszych i na najwygodniejszych warunkach 10012

Jan Barański, Chorzów

mistrz elektrotechn. Tel. 1597.